# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 161. Środa, 12 (24) Lipca. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwi Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 86.


## SPIS RZECZY.



# DZIAŁ URZĘDOWY

## Warszawa, dnia 11 (23) Lipca.

Najjaśniejszy Pan, raczył zezwolić jeneralnemu konsulowi królewsko-saskiemu, i konsulowi sasko-wejmarskiemu Stanisławowi *Lesserowi*, na przyjęcie i noszenie, udzielonego mu przez Wielkiego Księcia Sasko-Wejmarskiego, orderu *białego Sokoła 1-ej klasy*.

---

*Naczelnik Łódzkiej Naukowej Dyrekcji*, podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapis uczniów w Średnich Zakładach Naukowych Dyrekcji Łódzkiej, a mianowicie: w Gimnazjum Niemieckiem Realnem w Łodzi, w Gimnazjum Męzkiem i Żeńskiem w Kaliszu, w Gimnazjum Męzkiem i Progimnazjum Żeńskiem w Petrokowie, oraz w Progimnazjach: Łęczyckiem, Konińskiem, Sieradzkiem, Wieluńskiem i Częstochowskiem, rozpocznie się z dniem 4 (16) Sierpnia, a kurs nauk 10 (22) tegoż miesiąca 1867 roku.

*Najpoddanniejsze przedstawienie ministra finansów w kwestji przejrzenia taryfy celnej.*

Na oryginale ręką ministra finansów napisano: *„Najwyżej rozkazano wykonać d. 30 czerwca 1867 r. „Carskie Sioło."*

Obecnie obowiązująca taryfa celna co do handlu europejskiego dla cesarstwa i królestwa polskiego, została Najwyżej zatwierdzona przez Waszą Cesarską Mość 27 maja 1857 r.

Doświadczenie lat dziesięciu od czasu wprowadzenia tej taryfy w wykonanie, wykazuje konieczność przejrzenia jej w wielu częściach, tak w celu możliwego powiększenia dochodu celnego, jak i w celu ulgi regularnemu handlowi; wskutku tego minister finansów ma zaszczyt złożyć do Najwyższej Waszej Cesarskiej Mości decyzji, względy, jakie, według jego zdania, przy takiem przejrzeniu, powinny być wzięte na uwagę.

Kwestja taryfy celnej, należy wszędzie do liczby najważniejszych finansowych i ekonomicznych kwestij. Zmiana podatku nigdy nie pozostaje bez wpływu na ekonomiczny byt państwa, lecz wszędzie zmiany w opłatach celnych, odzywają się z szczególną siłą w warunkach przemysłu narodowego, a szczególniej tam, gdzie takowy wzrósł i rozwinął się pod osłoną wysokich ceł protekcyjnych. Dla tego do przejrzenia taryfy należy przystępować zawsze z wielką starannością.

Rezultaty działań rządu w latach poprzednich w kwestji taryfy, mogą udzielić obecnie, bardzo ważne wskazówki.

Przez wydanie taryfy 1850 r., rząd dokonał przejście od surowo zakazawczego systemu, istniejącego od 1822 r., do protekcyjnego, przekonawszy się że zbyt wysokie cła i wielka liczba pozycij taryfy zupełnie zabronionych do przywozu, stanowiły tylko zachętę dla kontrabandy, bez istotnej korzyści dla ojczystego przemysłu rękodzielniczego, przewyższając w wielu pozycjach, granice koniecznej dla niego opieki. Doświadczenie wykazało jednak, że chociaż cło od niektórych towarów znacznie zostało zmniejszone przez taryfę z 1850 r., lecz z tem wszystkiem, względem wielu pozycij, zmniejszenie to okazało się niedostatecznem. Taryfa z 1850 r. nie mogła mieć dotkliwego wpływu na zmniejszenie kontrabandy i ożywienie wewnętrznego handlu, głównie w skutku tego, że cła poprzedniej taryfy od większej części towarów przywozowych były tak wysokie, że często przewyższały samą wartość oclonego przedmiotu, ponieważ od 1822 r. do 1850 r. ceny wyrobów rękodzielniczych zniżyły się w takim stopniu, iż cło stanowiące po 1820 r. od 30 do 40%, dochodziło po 1840 r. do 80 i 100% ceny. Ta okoliczność wskazywała konieczność dalszego obniżenia ceł, w celu powiększenia dochodu celnego od przedmiotów handlu, tajemnie wprowadzanych w znacznej ilości. Zmiana ceł w wielu pozycjach taryfy stała się także niezbędną, w celu zmniejszenia nadzwyczajnej różnicy pomiędzy portowemi a lądowemi cłami. Według taryfowego wykazu, wydanego w 1854 r., podczas blokady naszych portów, cła na granicy lądowej zostały zmniejszone w takim stopniu, że niektóre towary, po przywróceniu pokoju, przywożone były w większej ilości drogą lądową niż morzem, ze szkodą naszego handlu portowego. W obec tych wszystkich względów, w 1856 r. przystąpiono do przejrzenia taryfy z 1850 r., na tych samych głównych zasadach, jakie były przyjęte za podstawę przy nakreśleniu tej taryfy, to jest kierując się zasadą zachowania koniecznego stopniowania w przejściu od systemu zakazawczego do protekcyjnego.

Stosownie do tych zasad, według taryfy z 1857 r., wszystkie w ogóle bardziej używane wyroby obłożone były cłem, stosunkowo do ich wartości w wyższej mierze, żeby w zupełności zabezpieczyć przemysł ojczysty w takich jego gałęziach, które zajmują większą liczbę rąk i zaspakajają potrzeby liczniejszej klasy konsumentów, a bardziej umiarkowane cła oznaczone były szczególnie od takich zagranicznych wyrobów, które nie przedstawiają dla naszych niebezpiecznego współzawodnictwa; zarazem zmniejszono cła od pomocniczych dla fabryk i rzemiosł materjałów, i dopuszczono w celu podwyższenia dochodu celnego, zmniejszenie ceł od różnych zapasów żywności, jako to: od wina, kawy, korzeni, owoców i t. p. Oprócz tego dla ożywienia handlu portowego, w taryfie z 1857 r. zrównano portowe i lądowe cła od niektórych przedmiotów. W wielu pozycjach jednakże, zachowano zniżone dla lądowego przywozu cła, w części w celu ułatwienia ludności nadgranicznej możności nabycia takich przedmiotów, które przy dostawie ich z odległych portów lub wewnętrznych gubernij kosztują w bliskich granicy miejscowościach zbyt drogo, w części dla ograniczenia kontrabandy

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

## Teatra Warszawskie.

Obiecaliśmy czytelnikom sprawozdanie z dwóch nowości scenicznych „Młodości muszkieterów" dramy przerobionej z sławnego romansu Dumas'a i z „Listów miłosnych Larkinsa", farsy tłomaczonej z angielskiego.—Patrząc na kilkakrotnie przedstawianą już „Młodość muszkieterów", utwierdziliśmy się w dawno już nabytem przekonaniu, że wszelkie przerabiane z powieści dramata czy komedje, nie powodzą się zwykle, a przynajmniej nie zdołają dorównać wartości swoich pierwowzorów; chociaż zdarzają sie i wyjątki w tej zasadzie, jak „Helena de la Sègliere" naprzykład, której też zakończenie powieściowe zmieniono zupełnie w komedji. W istocie, rozpatrując się w nowej dramie, klejonce złożonej z obrazów, nie dość spojonych, żałowaliśmy serdecznie iż kiedyś, przed laty.... przyszła Dumasowi niefortunna myśl przerobienia swej znakomitej powieści na lichą dramę, a tłomaczowi w Warszawie przepolszczenia tej dramy i wystawienia na scenie. Bo jakże tu zbladły i wypełzły, wzniosłe, gorące i pełne poetycznego ognia młodości, postacie muszkieterów! Athos, Porthos Aramis i gaskończyk D'Artagnan, te zuchwałe i piękne postacie, co w powieści stoją jak pomniki rozdzielające romantyczny świat rycerski od świata materjalnego konserwatyzmu,—tutaj w dramie, wyglądają jak... aktorowie tylko! Richelieu, wielki polityk i człowiek zarówno, zmienia się w małego intryganta dworskiego; królestwo oboje i książe Buckingham, są manekinami tylko, reszta zaś ogromnego personelu tej dramy, należy do dekoracji i akcesorjów scenicznych. Dwie tylko postacie przeżyły zdrowo bolesną metamorfozę z powieściowego na dramatyczny charakter. Są to: Miledy i pan Bonacieux dwie antypody w Młodości muszkieterów, które też i wzorowo przez artystów pojęte i przedstawione zostały. Już to w ogóle, grze wszystkich prawie wchodzących do tej kalejdoskopowej sztuki artystów, należą słuszne pochwały. Królikowski, potrafił w małej roli Richelieugo zrobić cud, gdyż aktor wskrzesił martwą postać z dramatu. Tatarkiewicz w roli Athosa, okazał wiele i prawdziwego talentu dramatycznego: scenę z D'Artagnan'em w jego mieszkaniu, jak również dwie główne sceny z Miledy, po odejściu Richelieugo i ostatnią w dramacie, odtworzył z prawdą i siłą. Tatarkiewicz ma w sobie czysty ogień młodości i widoczne zamiłowanie sztuki; — nie raz już wyrzekliśmy pochlebne o zdolnościach tego artysty zdanie, dziś powtarzamy je znowu wróżąc mu świetną przyszłość w obranym zawodzie. Piasecki w roli D'Artagnan'a, dowiódł i sumiennej pracy i coraz bardziej rozwijającego się talentu, postać ta jednak, choć szerzej działająca w sztuce, zbladła znacznie obok jaskrawej postaci Athosa. O pp. Ostrowskim i Szymanowskim, którzy dopełnili liczby powieściowych muszkieterów, Porthosa i Aramisa, powiemy tylko, że obydwie te role nie mogły być już właściwiej rozdane, a chociaż udział obydwóch artystów w dramie mały, przecież wymaga staranności w grze i ciągłej baczności, choćby dla utrzymania się w charakterze roli, koniecznym do kolorytu, harmonji z całością sztuki. Pan Bonacieux (Chomiński) był nieporównanym! Utalentowany artysta, nie tylko pojął i odegrał wybornie tę postać komiczną, lecz wykończył ją po mistrzowsku. Postać ta stała się żywą w dramacie bardziej może niż w powieści nawet! Szkoda, że małżonkowie Bonacieux nie zupełnie dobrali się w stadło... albowiem, pomimo niezaprzeczonych zalet w grze p. Bakałowiczowej, która zazwyczaj sumiennie opracowywa każdą z rol jej powierzonych, widocznem było że sama tragiczna część roli pani Bonacieux, głównie zaś akt czy obraz w klasztorze Béthune, nie odpowiadają ani rodzajowi ani usposobieniom artystki, która nieporównana w „Kluczu Metelli" „Narcyzie" „Mordercy"; znakomita, nawet w uczuciowych lecz zawsze naiwnego charakteru rolach, jak w „Pożarze" i w Montjoye—nie mogła odtworzyć prostej, ale i poświęconej i, heroicznej nawet, powiernicy królowej Anny. Dla uzupełnienia ścisłości tej kroniki, musimy dodać że p. Rychter, przyjąwszy chwilowo rolę kata w tej dramie, rolę arcy małą dla takiego artysty, oddał ją znakomicie i sprawił—że sceny do których wchodził podniosły się istotnie do wysokości dramatu.

Lecz oddając słuszność artystom występującym w „Muszkieterach", przyznamy wszakże, zgodnie z opinją publiczności, że heroiną i tryumfatorką w tej dramie, była p. Łapińska (Walerja). Artystka ta wy-

tam towarów, które wprowadzano tajemnie tylko przez granicę lądową w skutku ogromnej jej rozciągłości i trudności celnego na niej nadzoru.

Zmianom w cłach, które nastąpiły według taryf z 1850 i 1857 r., towarzyszyło powiększenie dochodu celnego prawie ze wszystkich tych pozycij, w których cła były obniżone; ale w ogólnych sumach, dochód ten nie przedstawia jednakże zadawalniających rezultatów.

W 1844 r. dochodu celnego wpłynęło w ogóle 24,500,000 rsr. [1]; prawie połowa tej sumy wpłynęła z dwóch pozycij: z cła od cukru 8,127,914 rsr. i od przędzy bawełnianej 3,838,813 rsr.

W dwadzieścia lat potem, w 1864 r. dochód celny na europejskiej granicy wraz z dwoma 5% opłatami dodatkowemi wynosił do 26,500,000 rsr. [2], to jest powiększył się w ciągu 20 lat tylko o 2 miliony rsr., a w rzeczywistości zwiększenie było jeszcze mniejsze, jeżeli wziąć na uwagę, że w przytoczonym dochodzie z 1844 r., nie mieszczą się cła pobierane przez komory królestwa polskiego, które natenczas było oddzielone od cesarstwa wewnętrzną linją celną. Zarazem nie można nie zrobić uwagi, że w 1864 r. z przywozu wyż wspomnianych dwóch pozycij (cukru i przędzy bawełnianej) nie wpłynęło i połowy dochodu z 1844 r., w skutku rozwinięcia się w Rosji produkcji cukru z buraków i fabrykacji przędzy bawełnianej. Dochód celny zaś ze wszystkich innych pozycij wynoszący w 1844 r. 12,500,000 rsr., wzrósł w 1867 r. do 21 milionów rsr. Znaczna część tego powiększenia, pochodzi z tych pozycij, których dotknęły przekształcenia w taryfie z 1850 r.

Tym sposobem z porównania dochodu celnego dwóch krańcowych lat ostatniego dwudziestoletniego okresu [3], okazuje się, że dochód ten mógł utrzymać się jedynie za pośrednictwem przejścia od taryfy surowo zakazawczej do systemu protekcyjnego.

Wpływ dochodu celnego przy obowiązującej obecnie taryfie, także przedstawia bardzo mały wzrost w porównaniu z taryfą z 1850 r. W pierwszym roku po wprowadzeniu w życie taryfy z 1857 r., ceł przywozowych w handlu europejskim łącznie z 5% opłatą, wpłynęło w 1858 r. 23¾ miliony rsr., w porównaniu z 1856 r. więcej o 2¼ miliony rsr., a następnie w trzechletniem zebraniu dochód celny wynosił: w 1859—61 r. 24 miliony rsr., a w 1862—64 r. 27¼ milionów rsr. więcej w porównaniu z 1859—61 r. o 3¼ miliony rsr.; lecz to powiększenie nastąpiło właściwie z powodu pozwolenia przywożenia herbaty z Europy (która przedtem przywożona była tylko przez granicę azjatycką), z wyłączeniem zaś herbaty, dochód celny w 1862—64 r. wcale nie powiększył się w porównaniu z 1859—62 r., ponieważ cła za samą herbatę wpłynęło blisko 3¼ milionów rsr.

Z wyżej przedstawionego okazuje się, że przekształcenia taryfy w 1850 i 1857 r. nie wywołały znacznego wzrostu dochodów celnych, a ograniczyły się tylko na uprzedzeniu spadnięcia dochodów, które nieuniknienie by nastąpiło, gdyby rząd w właściwym czasie nie zdecydował się na wyż wskazane przekształcenia. Z drugiej strony jednak, przekształcenia te nie tylko nie miały szkodliwego wpływu na ojczysty przemysł, lecz przeciwnie towarzyszył im pomyślny jego rozwój. Pomimo że w krótkim czasie po wydaniu taryfy z 1857 r. nastąpiły: przesilenie pieniężne, reforma włościańska i nakoniec wojna amerykańska, która wywołała przesilenie bawełniane, naturalny rozwój wewnętrznego przemysłu nie tylko nie wstrzymał się, lecz przeciwnie, rękodzielnie ruskie w głównych gałęziach, w przeciągu 10 ostatnich lat, uczyniły znakomite postępy. Tak naprzykład, przemysł przędzenia bawełny i fabrykacja wełnianych wyrobów, w ciągu ostatnich lat 15, podwoiły swą produkcję (od 15½ milionów i od 23 milionów rsr., do 40 i 40½ milionów rsr.) i w tymże okresie czasu otrzymało u nas początek mechaniczne przędzenie wełny, a także przędzenie lnu, wywołane przez podrożenie bawełny, od 1863 r. powiększyło swą produkcję o 3½ razy (od 200,000 do 700,000 pudów).

Te wiadomości, oparte na doniesieniach samych fabrykantów, zupełnie potwierdzają się, w ogólnym kształcie, i przez urzędowe dane o przywozie do nas towarów zagranicznych, z których okazuje się naprzykład, że materjałów dla fabryk i rzemiosł sprowadza się obecnie o 50% więcej niż przy taryfie z 1850 r. (za 20 milionów rsr. rocznie w 1851-53 r. i za 32½ milionów rsr. w 1859-61 r.), a zarazem przywóz przędzy bawełnianej zmniejszył się przeszło trzykoć (z 280,000 na 72,000 pudów), a wełny czesanej prawie o ⅓ (z 90,000 na 67,000 pudów.)

*(dok. nastąpi).*

(1) W ogóle wpłynęło 33 miljony rsr.; lecz od tego należy odjąć, wpływ z handlu azjatyckiego, około 5 miljonów, cła wywozowe w handlu europejskim, obecnie prawie zniesione 2,300,000 rsr. i różne dodatkowe opłaty, pobierane jednocześnie z cłami 1,200,000 rsr.

(2) W ogóle wpłynęło w 1864 r. 32½ miljony rsr.; lecz od tego należy odjąć, wpływ z handlu azjatyckiego około 3,100,000 rsr., ogół ceł wywozowych (w 1864 r. nastąpiło zniesienie większej ich części) około 900,000 rsr., różne dodatkowe opłaty pobierane wraz z cłami około 1 miljona rsr., i nakoniec cło i akcyzę od soli w w królestwie polskiem około 1,100,000 rsr.

(3) Ostatni dwudziestoletni okres obliczony został od 1844 do 1864 r., dla tego że 1865 r., jako zupełnie wyjątkowy co do małego przywozu cukru, nie może stanowić prawidłowej zasady do porównywania.

*Najwyższy rozkaz o wprowadzeniu na nowo w życie instytucyj ziemskich w guber. st.-petersburgskiej.* — Najjaśniejszy Pan Najwyższy rozkazać raczył, wprowadzić na nowo w życie instytucje ziemskie w gubernji st. petersburgskiej, na ścisłej podstawie ustawy z 1 stycznia 1864 r. O takim Najwyższym rozkazie, minister spraw wewnętrznych, dnia 7 lipca, doniósł rządzącemu senatowi i zawiadomił gubernatora st. petersburgskiego dla wydania stosownych rozporządzeń. (*Ruski Inw.*).

*Monarsze podziękowanie.* — Najjaśniejszy Pan, zatwierdziwszy w d. 15-m z. maja, przejrzany w osobnym komitecie, pod prezydencją Jego Cesarskiej Wysokości jenerał-admirała, projekt wojskowo-sądowej ustawy, oświadczył szczerą serdeczną monarszą wdzięczność Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Konstantemu Mikołajewiczowi, szczerą monarszą wdzięczność byłym członkom tego komitetu: Jego Cesarskiej Wysokości dowodzącemu wojskami gwardji i okręgu wojennego petersburgskiego Wielkiemu Księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi Starszemu, ministrowi wojny jenerał-adjutantowi Milutinowi, jenerał-adjutantom: księciu Dołgorukowi 1, Grynwaldowi, księciu Italijskiemu hrabiemu Suworowowi-Rymnickiemu i hrabiemu Adlerbergowi 2, i monarsze zadowolenie byłemu prezesowi komisji do nakreślenia głównych zasad nowej organizacji i procedury wojskowego i morskiego sądownictwa, jenerał-adjutantowi Kryżanowskiemu, oraz wszystkim urzędnikom wojskowym którzy byli członkami komisji pod prezydencją jenerał-adjutanta Kryżanowskiago i w ogólności którzy mieli udział w pracach reorganizacji sądownictwa wojskowego.

*Nominacja.* — Przez dodatkowy najwyższy rozkaz z d. 2 lipca jenerał-audytor ministerstwa wojny, tajny radca *Filosofow*, mianowany został sekretarzem stanu, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

*Nominacje dworskie.*—Przez Najwyższy rozkaz z d. 22 czerwca, w ministerstwie dworu, mianowani zostali: dyrektor dyplomatycznej kancelarji Namiestnika królestwa polskiego, rzeczywisty radca stanu hrabia *von der Osten-Saken*, kolejny landrat radca stanu *von Richter*, marszałek szlachty gubernji liflandzkiej *Lilienfeld*, i dymisjonowany sztabs-kapitan, kamerjunkier *Stahl von Holstein* — szambelanami dworu Jego Cesarskiej Mości; zostający przy poselstwie rosyjskiem w Paryżu, registrator kolegjalny *Nord*; zostający przy ministerstwie spraw wewnętrznych, radca kolegjalny *von Fegezak*, *Karnicki*, hrabia *Prozor*, hrabia *Zamojski*, towarzysz prezesa sądu kryminalnego wileńskiego, radca dworu *Oznobiszyn*, zostający do szczególnych poleceń przy jenerał-gubernatorze liflandzkim, estlandzkim i kurlandzkim, asesor kolegjalny *Musołow*, wileński gubernjalny marszałek szlachty, sekretarz kolegjalny hrabia *Plater* i zastępca pośrednika polubownego gubernji mińskiej, registrator kolegjalny książę *Drucki Lubecki*--kamerjunkrami dworu Jego Cesarskiej Mości.

*Urlop. Zastępstwo. Awanse. Nominacje.* — Przez najwyższy rozkaz, z dnia 3-go lipca, jenerał-gubernator finlandzki, dowodzący wojskami okręgu wojennego finlandzkiego, jenerał-adjutant hrabia *Adlerberg 3*, otrzymał urlop za granicę do wód mineralnych i kąpieli morskich na 3 miesiące, a do pełnienia tych obowiązków, w ciągu nieobecności jego, powołany został vice-kanclerz uniwersytetu Aleksandrowskiego, senator, jenerał-lejtnant *Indrenius*. — Sztab-oficer przeznaczony do rewizji broni wojsk okręgu wojennego warszawskiego, pułkownik artylerji *Zwiezdkin*, awansowany został na jenerał-majora, przy uwolnieniu, dla słabości zdrowia, od służby, z mundurem i pensją całkowitą; zostający przy ministrze spraw wewnętrznych do szczególnych poleceń pułkownik pułku kirasjerów gwardji *Seliwerstow*, na jenerał-majora, z nominacją na gubernatora penzeńskiego i zaliczeniem do jazdy armii; a pułkownik *Werderewski*, mianowany został pierwszym sztab-oficerem dla rewizji broni wojsk okręgu warszawskiego, i podpułkownik *Strygalew*, drugim sztab-oficerem dla rewizji broni wojsk tegoż okręgu, oba z pozostawieniem w polowej artylerji pieszej.

*Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 4 lipca 1867 r.* — Zważywszy: że w artykule wstępnym dziennika *Moskwa* Nr. 71, z powodu wydania go po trzechmiesięcznem zawieszeniu na zasadzie rozporzą-

---

studjowała gruntownie charakter „Miledy", opracowała w najdrobniejszych szczegółach grę swoją, a scenę z hrabią de la Fère i ostatnią przed zgonem, oddała z talentem prawdziwym, nadspodziewanym nawet! Każdy ruch, każdy gest i gra twarzy—były nacechowane prawdą podniesioną do dramatycznej godności.

W ogóle, reassumując to sprawozdanie z nowej choć już dobrze odległej dramy, musimy zaznaczyć, iż pomnożyła ona szczupłą liczbę sztuk tego rodzaju na warszawskiej scenie; wolelibyśmy jednak, aby zamiast takich nowości, które za długo trwają a za mało zajmują, wznowiono raczej dobre stare dramata, jak: Narcyz, Precioza, Mauprat i t. d. Wprawdzie zapowiedziano nam „Kupca Weneckiego" Szekspira, lecz przedstawienie to, podwójnie ciekawe i zajmujące, z powodu przywiązanego doń benefisu dla Królikowskiego, odwleka się jakoś.

„Listy miłosne Larkinsa" jednoaktowa farsa, dość śmieszna w szczegółach, dość trywialna w osnowie a całkowicie błaha w konstrukcji, odegraną była dobrze. Artyści robili co mogli dla ubawienia widzów, jakby czuli, że należy się takie wynagrodzenie cierpliwym spektatorom, przychodzącym na tego rodzaju nicostki.

Podczas ostatniego przedstawienia Roberta Djabła, panna Graetz, zastąpiła p. Kwiecińską w roli Alicji. Być może iż partja ta przypadła lepiej do głosu p. Graetz, lecz za to w grze samej p. Kwiecińska przewyższała o wiele nawet, swoją zastępczynię. Widocznie p. Graetz mało pracuje a może lekceważy dramatyczną stronę ról swoich. Wprawdzie, od śpiewaczki wymaga się głównie głosu, lecz głos, nawet piękny, traci wiele na niewłaściwej akcji, zwłaszcza w operze takiej jak Robert, gdzie sytuacje nakazują koniecznie artystom przejąć się ich znaczeniem.

Podczas ostatniego przedstawienia „Lektorki" w roli tytułowej wystąpiła raz pierwszy nowa debiutantka, panna Dobrska, córka znakomitego artysty, dziś emeryta; samo nazwisko ojca, tak zasłużone i tylokrotnie w okrzykach zapału rozlegające się po teatralnej sali, usposobiło serdecznie widzów dla noszącej je debiutantki; to też przyjęto ją oklaskami i przywołano trzykrotnie. Wierni zasadzie naszej nie oceniamy zdolności debiutantki po pierwszem jej wystąpieniu.

Na zakończenie dzisiejszej teatralnej kroniki, podamy jeszcze sprawozdanie z najważniejszego faktu. Mówimy to o popisie szkoły dramatycznej, odbytym niedawno, według dorocznego zwyczaju. Porównywając ten popis z zeszłorocznym, uważamy z pociechą, iż więcej zebrał i przyniósł ziarnistego plonu. Wielka liczba fragmentów z sztuk rozmaitych, jak z „Marji Stuart", „Chatki w lesie", „Dziewicy Orleańskiej", „Majstra i Czeladnika", „Kobiet z kamienia", „Montjoye", „Geldhaba", „Ślubów panieńskich", „Żony która oknem wyskoczyła", „Poświęcenia", i „Starej Romantyczki" utworzyła obszerny *quod libet*, gdzie dla popisu zdolności różnorodnych, odkryło się szerokie pole. W pierwszej scenie z „Marji" wystąpiły w roli Elżbietyi Marji, pp. Górecka i Zakrzewska; ta ostatnia, mówi dobrze miłym i dość silnym głosem, lecz poruszenia ma niezręczne; widocznie tragedja nie jest właściwem dla niej polem, przekonaliśmy się o tem w scenie z komedji „Poświęcenia", którą p. Zakrzewska bardzo udatnie odegrała. Za to p. Górecka zadziwiła nas, nie tyle wykończeniem gry i dykcji, gdyż tego jej nie dostaje jeszcze, lecz ogromnym zasobem talentu, z którego przy dalszym rozwoju, scena prawdziwą korzyść odniesie. Twierdzimy nawet, że p. Górecka ma przyszłość świetniejszą od wszystkich współubiegających się uczennic szkoły—widoczne wrodzone zdolności, twarz, postać, głos, obok pełnego inteligencji zrozumienia roli, są to materjały z jakich się tworzą wyższe dramatyczne talenta. P. Górecka odegrała jeszcze scenę z „Kobiet z kamienia" (Marco), w której utwierdziła nas w pochlebnem o jej przyszłości zdaniu. Obok niej, w tej scenie, wystąpił p. Krogulski, członek orkiestry opery tutejszej i to w roli Déchenais—roli Królikowskiego! P. Krogulski jest jedynym może z uczniów szkoły dramatycznej, który ma wyższe powołanie; to już artysta nie uczeń! Zrozumienie charakteru wyborne, gra twarzy skończona, cieniowanie głosu umiejętne, pauzy, uczucie, zapał,—słowem wszystko w tym młodym artyście dowodzi rozumu, ducha, oraz wielkiego zamiłowania sztuki i pracy wielkiej. Gdyby miał wzrost wyższy i głos cokolwiek silniejszy, p. Krogulski byłby znakomitym aktorem. To też podczas jego debiutu, oklaski gości grzmiały na sali—a chociaż

dzenia rządowego, okazane zostało nieuszanowanie względem tego rozporządzenia, również jak względem prawa na mocy którego nastąpiło; że podobne odzywania się prasy, jako niezgodne z godnością rządu nie mogą być cierpiane i że dla korzyści samej prasy perjodycznej należy wpoić przekonanie, że główny zarząd spraw prasowych i w przyszłości zamierza silną ręką osłaniać moc i godność prawa: minister spraw wewnętrznych na zasadzie art. 29, 31 i 33 Najwyżej zatwierdzonej 6 kwietnia 1865 r. uchwały rady państwa i zgodnie z wnioskami głównego zarządu spraw prasowych, postanowił: oznajmić *pierwsze ostrzeżenie* dziennikowi *Moskwa*, w osobie wydawcy redaktora, radcy dworu Jana Aksakowa. *(Ruski Inwalid)*.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY

## Warszawa,

### dnia 11 (23) Lipca.

Od kilku dni w dziennikach krążyły rozmaite pogłoski o przymierzach, a szczególniej o przymierzu pomiędzy Francją a Austrją na wypadek pewnych ewentualności w Niemczech, to jest rozszerzenia wpływu Prus za Men, czyli za granice Związku północno-niemieckiego. Jednakże słuszną robi uwagę jeden z dzienników, że państwo, mające przy 407 milionach zł. reń. rocznego dochodu, w ogóle 3,047 miljonów zł. reń. długu, które w ciągu trzech lat, od 1864 do 1867, powiększyło swój dług o 512 milionów zł. reń., które nie może dostać pożyczki za granicą, ani wydobyć już ani grosza z swych poddanych,—nie jest w możności zawierania przymierzy, któreby je doprowadziły do polityki awanturniczej. Obok tego dzienniki wiedeńskie, a pomiędzy innemi *Die Presse*, energicznie odpierają przymierze, mające na celu tamowanie rozwoju Niemiec.

Uregulowanie spraw finansowych z Węgrami, nie będzie wcale łatwe. Węgrzy pod pozorem, że stan ekonomiczny ich kraju daleko mniej jest rozwinięty niż zachodniej połowy, obstają za tem, aby ponosili tylko 20% wszystkich ciężarów państwowych, kiedy według stosunkowej liczby ludności, przypada na nich 40%.

Wniosek komitetu wyznań, który, jak donosiliśmy wczoraj, przyjęła izba niższa wiedeńskiej rady państwa, żądał wypracowania projektu do prawa wprowadzającego małżeństwo cywilne, wyzwalającego szkoły z pod opieki kościoła i równającego wszystkie wyznania. Wprowadzenie takiego prawa, równałoby się zniesieniu konkordatu z Rzymem.

Danja nie udzieliła dotąd odpowiedzi gabinetowi berlińskiemu na jego propozycje co do uregulowania kwestji Szlezwigu północnego, lecz wątpić można, aby odpowiedź ta była przychylna żądaniom pruskim. Przynajmniej tak można wnosić z tonu dzienników, jak naprzykład *Dagbladeta*, który powiada, iż lepiej jest zachować obecny stan, tak jak jest, i czekać od przyszłości spełnienia życzeń Danji, niż poddać się roszczeniom pruskim.

Wice-król Egiptu nagle opuścił Anglję, nie czekając nawet na bal, jaki dla sułtana i dla niego wydany był przez ministra Indij. Powodem do tego była różnica w przyjęciu, jakiego doznawał sułtan i on, dla którego nie znaleziono nawet mieszkania w żadnym z pałaców królewskich, na co zwrócił także uwagę w izbie p. Ayrton. Obok tego, na uroczystem przedstawieniu w teatrze, przez nieuwagę wpuszczony został do jednej z lóż królewskich, na ten dzień komu innemu oddanej, i podczas widowiska musiał się przenieść do loży lorda Dudley. Nakoniec, książę Walji, na bankiecie u lorda-mayora wychwalał jego poprzednika Said-paszę. Wszystko to razem skłoniło go do opuszczenia Anglji prędzej niż pierwotnie zamierzał.

Na jednem z ostatnich posiedzeń angielskiej izby lordów, podnoszona była sprawa statku *Tornado*, co do której lord Derby dał wymijające objaśnienia. Jednocześnie w izbie gmin p. Headland interpelował gabinet co do statku angielskiego *Mermaid*, zatopionego przez strzały twierdzy hiszpańskiej. Z odpowiedzi lorda Stanley można wnosić, że rząd angielski zamierza bardzo ostrożnie postępować i wyczerpać wszystkie środki pojednawcze, nim zdecyduje się na odwet, który mógłby spowodować wojnę.

Według ostatnich wiadomości Omer-pasza, pomimo kilkakrotnych usiłowań, nie zdołał wedrzeć się do Sfakji, i zawsze był odpierany z znacznemi stratami przez powstańców, którzy znów owładnęli okręgiem Lassithi. Rząd tymczasowy kandjocki oświadczył, że udzieli upoważnienia do korsarstwa przeciwko statkom tureckim.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa.

## Telegramy
### Dziennika Warszawskiego.

**Bukareszt, *22 lipca.* Rząd przedsięwziął energiczne środki przeciw zwołanemu do Roman zgromadzeniu senatorów i deputowanych mołdawskich, którego zamiarem jest rozdział księztw.**

**Paryż, *22 lipca.* Cesarz przyjmował króla bawarskiego.**

**Hanower, *22 lipca.* Królowa hanowerska wyjechała dziś do Wiednia.**

*(Correspondens Büreau.)*

### Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 19 lipca.* Izba deputowanych wybrała dziś deputację, która ma układać się z węgierską izbą deputowanych. Do składu tej deputacji należą pp. Herbst, Kaiserfeld, Fink, Plener, Klun, Ziemiałkowski, Hopfen, Winterstein, Brest i Vidiclich. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Peszt, 19 lipca.* Obiega pogłoska, że rząd zamierza uorganizować bataliony honwedów. — Lewica umiarkowana gani lewicę krańcową z powodu kandydatury Kossutha w Wacowie (Waitzen) i oświadcza się za kandydaturą Aleksandra Karolyi. *(Tamże).*

* *Fiume, 18 lipca.* Wstawienie się konsula francuzkiego przeciw wygnaniu p. Rigondaud, pozostało bez skutku. Wielkie wzburzenie panuje w Postore. *(Tamże).*

* *Zagrzeb, 20 lipca.* Obiega pogłoska, że baron Rauch zabronił nadzwyczajnych uroczystości, jakie miały odbyć się 28 go b. m. przy otwarciu akademji południowo - słowiańskiej. Zapowiedziane zostało przybycie reprezentantów z Paryża, Belgradu, Moskwy, Pragi i Lublani. *(Die Presse.)*

* *Praga, 20 lipca.* Dziekanom fakultetów polecono urzędownie wyprowadzić ścisłe śledztwo co do uniwersyteckiego adresu panslawistycznego.—Podług pism czeskich, przysposabia się ogromna petycja przeciw rewizji konkordatu. *(Tamże.)*

* *Ateny, 18 lipca.* (Ze źródła greckiego). Według wiadomości z Kandji z dnia 15-go lipca, Omer-pasza nie mógł dostać się do Sfakji; po różnych atakach na Kallikrati i Asphendo odparty on został ze znacznemi stratami aż do wybrzeży. Mehemed-pasza dostawszy się z 5,000 ludzi do wąwozów Askyfo, poniósł tam znaczną klęskę. *Arcadion* był w stanie w trzech punktach wysadzić na ląd swój ładunek złożony z ochotników i amunicji. Odwiózł on do Syra 200 rodzin i kilku jeńców tureckich, którzy natychmiast puszczeni zostali na wolność. Powstańcy opanowali znowu prowincję Lassithi. Rząd tymczasowy kandjocki zawiadomił konsulów, że wyda *listy korsarskie* przeciwko flocie tureckiej. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Peszt, 20 lipca.* Komisja ekonomiczna m. Budy, odbyła dziś naradę co do uroczystego przyjęcia sułtana, którego przyjazdu spodziewają się d. 26 albo 27 b. m. Ulice prowadzące do zamku, gdzie sułtan będzie mieszkał, aż do grobu świętego tureckiego Guel-Baba wraz z łaźnią cesarską, zostaną oczyszczone i świetnie przyozdobione. *(Cor. Bür.)*

---

* (Z Ciechocinka.) Otrzymaliśmy wczoraj, już po oddaniu dziennika na prasę następujący telegram od zarządu wód z Ciechocinka, który zamieszczamy poniżej z tem zastrzeżeniem, iż z innych źródeł wiadomości nie zgadzają się z nadsyłanemi przez zarząd wód z Ciechocinka telegrafem: „Wisła opadła, sucho; „wegetacja ocalona; powietrze czyste, stan zdrowia „wyborny; zródła, łazienki czynne; kąpieli 260; przy„byt osób ciągły.—Popłoch niepotrzebny, zapasy ży„wności dostateczne; jeden dzień kuracji był przer„wany. *Zarząd wód*".

---

* (Powódź). W uzupełnieniu podanych przez nas wiadomości o środkach przedsiębranych przez towarzystwo dobroczynności dla przyjścia w pomoc dotkniętym powodzią, możemy dodać, że w dniach 4 (16), 5 (17) i 6 (18) lipca, toż towarzystwo w 4-ch miejscach, a mianowicie: koło ochrony w b. gmachu dominikańskim, koło swego gmachu na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu dla sierot na Nowym-Swiecie i na Pradze koło zarządu cyrkułu XII-go, rozdawało dziennie po 830 porcij krupniku gorącego z mięsem, i po 1 funcie chleba na każdą porcję.

* (Wieczór muzyczny na korzyść dotkniętych powodzią). W dniu 14 (26) b. m., t. j. w piątek, o godz. 8-ej wieczorem, w resursie kupieckiej danym będzie wieczór muzyczny, w uiluminowanym i światłem elektrycznym oświetlonym ogrodzie resursowym, na którym wykonane zostaną deklamacje i śpiewy, przy towarzyszeniu fortepianu, przez artystów teatrów warszawskich, a to na dochód dotkniętych klęską wylewu Wisły. Z tytułu dobroczynnego celu, komitet zaprasza nietylko członków towarzystwa, ale wszystkich, którzy raczą przyjść z pomocą, dla tylu nieszczęśliwych, aby przyjęli udział w pomienionym wieczorze. Bilety sprzedawane będą w resursie kupieckiej, tegoż dnia od godziny 7-ej przy wejściu, po rs. 1 od osoby, a na wypadek niepogody, odbędzie się wszystko w apartamentach resursy.

* (Ofiara na korzyść dotkniętych powodzią). P. Seweryn Neumarck, kolektor loterji, pragnąc przyjść w pomoc mieszkańcom dotkniętym powodzią, przeznaczył na ten cel połowę z wpisowego ze sprzedających się losów w jego kantorze przy ulicy Przejazd wprost Długiej, aż do 1 sierpnia r. b., co każdy za pomocą urządonej ku temu skarbony udzielonej od towarzystwa dobroczynności, sam będzie mógł osobiście dopełnić.

---

* (Tydzień handlowy). *D. 8 (20) lipca.* Pomimo bardzo szczupłych dowozów wszelkiego gatunku zboża, ceny z wyjątkiem owsa pozostały prawie niezmienione. Tranzakcje odbyły się tylko na potrzebę konsumcji miejscowej, a w niektórych razach kupiono na rachunek prowincji. Poprawa cen o jakich donoszą nam raporta zagraniczne, nie oddziaływa na targ nasz, gdyż ceny za granicą płacone za pszenicę dotychczas nie przedstawiają szansy zysków, a do cen żyta nie mają jeszcze u nas zaufania; o ile się zdaje podwyżka ta spowodowaną została uszczupleniem czasowem dowozów, nie zważając również na na tę ważną okoliczność że żyto obecnie po większej części z cesarstwa przybywające nie jest tej kondycji, aby mogło służyć jako towar wywozowy. Ze zbieranych przez nas z kraju wiadomości, pokazuje się że deszcze od kilku tygodni padające, na teraz zaczynają już szkodzić pszenicy, na żyto nie mają wielkiego wpływu, rzepak bardzo został uszkodzony, z uwagi jednak że plony były spodziewane jak najpiękniejsze, przeto w najgorszym razie pominio nawet deszczów, liczyć można na średnio dobre zbiory;

---

oklaski na popisie nie zawsze są słuszne a zawsze niestosowne prawie—tym razem przecież, sami od nich powstrzymać się nie mogliśmy.

Rozpisaliśmy się obszerniej o p. Góreckiej i p. Krogulskim dla tego, że oni stanowią główny plon tegorocznego popisu. Z reszty personelu żeńskich uczennic, oprócz p. Janasz, z dawna już, zbyt dawna nawet zostającej w szkole, gdyż mogłaby śmiało występować na scenie w rolach charakterystycznych, i oprócz p. Czapskiej, która po p. Góreckiej, najwięcej ma talentu i najlepiej na przyszłość wróży, reszta popisujących się uczennic uczyniłyby lepiej obrawszy sobie inny zawód, odpowiedniejszy ich zdolnościom—ukrytym... Wspomnimy tu jeszcze o p. Czarneckim, który w roli Barona (Stara Romantyczka) okazał zdolności.

Słyszeliśmy iż dyrekcja ma zamiar dozwolić wszystkim uczniom i uczennicom szkoły dramatycznej debiutować na scenie tutejszej, takim nawet, których nie zatrzyma na niej. Zamiar to godny i chwalebny, raz dla tego że publiczność będzie mogła ocenić postępy i owoce tej szkoły; powtóre że debiuta takie będą już jakby patentami ułatwiającemi dalszą artystyczną drogę dla kształcącej się w szkole młodzieży.

*Al.*

a ceny będą się trzymać w tym stosunku dość wysokie, bo ze wszech stron Europy uskarżają się na wilgotny czas; najlepszym tego dowodem jest, że na rachunek Anglji zakupiono już teraz w Węgrzech 2 miljony miar pszenicy na dostawę rzeczywistą do grudnia po cenach zastosowanych do obecnego stanu rzeczy. Za *pszenicę* płacono w ubiegłym tygodniu do rs. 9 kop. 50. *Żyta* dowozy osią żadne; transporta wodne i z drogi żelaznej z powodu braku zapasów rozkupiono na potrzebę konsumcji miejscowej i dla prowincji; płacono na stacji po rsr. 1 kop. 10 za pud, co czyni za korzec z odstawą do młyna rsr. 6 kop. 60. *Jęczmienia* ceny pomimo znacznych zapasów podniosły się o 50 kop., z prowincji było wiele kupujących. *Owies* raptownie po deszczu czwartkowym podniósł się o 70—75 kop. na korcu; przywiezione na targ piątkowy 240 korcy rozkupiono po rsr. 3 kop. 75—rsr. 3 kop. $82\frac{1}{2}$ za korzec. *Kartofle* z powodu nadzwyczaj wielkich dowozów obniżyły się w wartości rsr. $1\frac{1}{2}$; płacono w końcu tygodnia rsr. 1 kop. 80—rsr. 2 kop. 10 za korzec. *Okowity* ceny pozostają ciągle w tendencji ku obniżeniu głównie z powodu braku kupujących, płacono w końcu tygodnia rsr. 1 kop. 41—rsr. 1 kop. $42\frac{1}{2}$ za garniec. *Cukier*. W bieżącym tygodniu sprzedaż była dość ożywiona tak do cesarstwa, jako na konsumcję krajową. Ceny nie uległy wielkiej zmianie, tylko na niższych gatunkach małe podwyższenie zaznaczyć można. Za mączkę i cukier w kawałach płacono o $7\frac{1}{2}$ kop. wyżej na kamieniu. (*Gaz. Hand.*)

* (Tydzień giełdowy). *D. 8 (20) lipca.* Obniżenie na giełdzie berlińskiej; na listy zastawne wyniosło w zeszłym tygodniu $\frac{1}{4}\%$, na listy likwidacyjne, obligi skarbu i pożyczkę premjową drugiej emisji $\frac{5}{8}$ i $\frac{3}{4}\%$, a na bilety banku, wexle warszawskie i petersburgskie 1 i $1\frac{1}{4}\%$. Giełda nasza jak zwykle, wpływy takiej reakcji znacznie wyprzedzała, tak że u nas w końcu tygodnia ażjo zagraniczne podniosło się na wexle pruskie o 3, $2\frac{2}{3}\%$ (z 119, $118\frac{2}{3}$ na 122, $121\frac{1}{3}$), na londyńskie o $3\frac{1}{3}$, $3\frac{1}{2}\%$, na paryzkie o $3\%$, a nawet na wiedeńskie o $\frac{1}{2}\%$. Obroty w wexlach nie były też i nawet średnie, bo ograniczały się do kupna koniecznością terminową spowodowanego. Z papierów publicznych sprzedawano listy zastawne więcej pierwszej, a mniej drugiej serji, z podwyższeniem pierwszych o $1\frac{1}{6}$, $1\frac{1}{3}\%$, a drugich tylko o $\frac{1}{2}\%$. Listów likwidacyjnych znacznie mniej zakupiono jak przed parą tygodniami; kurs ich poprawił się o $\frac{1}{2}$—$\frac{5}{6}\%$. Pięcioprocentowe bilety banku cesarstwa tylko po wyższym kursie o $10\%$ jak w tygodniu poprzednim ofiarowano. Metaliki czteroprocentowe codziennie bywały poszukiwane, ale nie dostarczane. O pożyczkę premjową pierwszej emisji z powodu losowania przez parę dni wcale nie traktowano, od środy jednakże zakupy znów rozpoczęły z obniżeniem kursu przed losowaniem płaconego o $5\%$ (z 117, $116\frac{1}{2}$ na 112, $111\frac{1}{2}$); sztuki drugiej emisji utrzymują się na kursie tygodnia poprzedniego. Z akcij kolei żelaznych sprzedano parę sum warszawsko-wiedeńskich, po kursie obniżonym; terespolskich kilka sum po kursie zeszłego tygodnia. (*Gaz. Hand.*)

* (Akt uroczysty instytutu muzycznego warszawskiego), jak donosiliśmy, odbył się 8 (20) b. m., przyczem uczniom i uczennicom rozdano nagrody, pochwały i patenta. Następujący uczniowie i uczenice otrzymali nagrody: Biron Izabela, 2-gą nagrodę ze śpiewu solowego; Biron Matylda, 1-ą nagrodę z fortepjanu; Boczkowska Bronisława, 2-gą nagrodę z harmonji; Fechner Władysława, 2 gą nagrodę z kontrapunktu; Fiedler Natalja, 1-ą nagrodę z fortepjanu; Gordziałkowska Marja, 1-e nagrody z fortepjanu i kontrapunktu; Hoszowska Adela, 2-gą nagrodę z harmonji; Jaroszewicz Julja, 1-ą nagrodę ze śpiewu solowego; Johter Natalja, 2-gą nagrodę z kontrapunktu; Kling Albertyna, 2-ą nagrodę z harmonji; Leichnitz Julja, 1-ą nagrodę ze śpiewu solowego; Masłowska Aleksandra, 2-gą nagrodę z harmonji; Müller Emilja, 2-gą nagrodę ze śpiewu solowego; Orglert Marja, 2-gą nagrodę z harmonji; Siegenfeld Zofja, 1-ą nagrodę z fortepjanu; Spiryn Barbara, 2-gą nagrodę z harmonji; Szanior Teodora, 1-ą nagrodę z harmonji; Welinowicz Zofja, 2-e nagrody z fortepjanu i kontrapunktu; Bogucki Bolesław, 2-ą nagrodę z oboju; Czarnomski Leopold, 1-ą nagrodę z fortepjanu; Dajczman Stefan, 2-gą nagrodę z harmonji; Dietz Teodor, 2-ą nagrodę ze skrzypców; Dietz Ludwik, 2-gą nagrodę ze skrzypców; Godziecki Tomasz, 2-gą nagrodę z klarnetu; Górski Władysław, wielką nagrodę ze skrzypców, oraz 2-gą nagrodę z kompozycji; Grzywiński Stefan, 1-ą nagrodę ze śpiewu solowego; Halman Józef, 2-gą nagrodę z fletu; Jankowski Michał, 1-ą nagrodę ze skrzypców; Jankiewicz Gustaw, 2-e nagrody z kontrapunktu i kontrabasu; Ignatowski Gustaw, 1-ą nagrodę ze śpiewu solowego; Kałużyński Jan, 1-ą nagrodę z organów, oraz 2-e z kontrapunktu i trąbki; Koman Aleksander, wielką nagrodę ze skrzypców; Majewski Michał, 2-gą nagrodę z waltorni; Maliszewski Michał, 2-gą nagrodę z organów; Mikulski Tytus, 1-ą nagrodę ze śpiewu solowego; Mączyński Aleksander, 2-gą nagrodę z wiolonczeli; Mączyński Jan, wielką nagrodę z wiolonczeli; Moniuszko Bolesław, 1-ą nagrodę z wiolonczeli; Noskowski Zygmunt, 2-ą nagrodę ze skrzypców; Ostrowski Władysław, 1-ą nagrodę ze skrzypców; Rożalski Karol, 2-gą nagrodę ze skrzypców; Śliwiński Jan, wielką nagrodę z organów, oraz 1-ą nagrodę z kompozycji; Stankiewicz Michał, 2-ą nagrodę z organów; Stolpe Antoni, wielką nagrodę z fortepjanu, oraz 1-ą nagrodę z kontrapunktu; Tarczyński Józef, 2-ą nagrodę z fortepjanu; Weisshoff Józef, 2-gą nagrodę ze spiewu solowego; Wojciechowski Antoni, 2-gą nagrodę z organów; Wojciechowski Władysław, 1-ą nagródę z fortepjanu; Wojnicz Wilhelm, 2-gą nagrodę z harmonji.

* (Sprostowanie). Otrzymaliśmy z wsi Solec od administracji zakładu wód mineralnych, następujące sprostowanie, datowane 3 (15) b. m.: „*Kurjer Codzienny* dnia 8-go lipca r. b. Nr. 150 ogłasza, iż w dniu 2 lipca r. b. u wód w Solcu zakończył życie ś. p. Piotr Pietraszkiewicz, b. dyrektor machin parowych w zakładach żeglugi parowej Andrzeja hr. Zamojskiego. Z jakich to źródeł czerpie podobnie mylne wiadomości, szanowna redakcja *Kurjera Codziennego*? Bowiem u wód mineralnych słonosiarczanych we wsi Solcu, od niepamiętnych czasów nikt nie umarł i ś. p. Piotr Pietraszkiewicz nigdy Solca nie zwiedzał. Prostując tak krzyczącą pomyłkę *Kurjera Codziennego*, tym razem bardzo ważną, bo dotyczącą reputacji naszych mineralnych wód, administracja zakładu wzywa niniejszem przez kilka pism w kraju szanowną redakcję *Kurjera Codziennego*, by wspomnione fałszywe zawiadomienie zechciała w pierwszym numerze swego pisma odwołać, i na przyszłość większą zwracała uwagę, na wiarogodność źródeł, z jakich zasięga wiadomości dla swych czytelników.”

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, w poniedziałek 8 (20) pozostawało chorych 716, zachorowało 206, wyzdrowiało 36, umarło 35, pozostaje 851; od dnia 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 1776, wyzdrowiało 364, umarło 561; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 23, zachorowało 14, wyzdrowiało —, umarło 6, pozostaje 31; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 96, wyzdrowiało 21, umarło 44.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym wieczorem, Marcin Czerkanowicz, wyrobnik, lat 61 wieku mający, znany z nałogowego pijaństwa, wchodząc po schodach do swego mieszkania, spadł z takowych i tak mocno rozbił sobie głowę, iż pomimo udzielonej mu natychmiast pomocy lekarskiej, wkrótce zmarł.— W tymże dniu, Walery Drzewiecki, czeladnik blacharski, zostający w areszcie policyjnym w dawnym ratuszu, jako przekonany o spełnienie kradzieży, będąc wezwany do protokólarnego tłómaczenia się do wydziału śledczego, wyskoczył przez otwarte okno z wysokości 2 piętra na ulicę, skutkiem czego mocno się potłukł.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

| | | |
|---|---|---|
| Za talar | *wczoraj* rsr. 1 kop. 11 | *dziś* rsr. 1 kop. 10. |
| Za frank | „ „ — „ 30 | „ „ — „ $31\frac{1}{2}$. |
| Za złoty reń. | „ — „ 60 | „ „ — „ 60 |

*NB.* Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Przejazd przez Rygę Najdostojniejszych osób). Dziennik *Rigasche Ztng.* z 3 (15) lipca pisze: „Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książe Konstany Mikołajewicz, Wielka Księżna Aleksandra Józefówna i Wielka Księżniczka Olga Konstantynówna, przybyli dziś o godzinie $8\frac{1}{2}$ rano na stację kolei żelaznej i byli przyjęci przez wyższe władze cywilne i wojskowe, również jak przedstawicieli miasta i prowincji. Wypiwszy kawę w wagonie służącym za pokój bawialny, po defiladzie wojsk uszykowanych przed dobarkaderem, Ich Cesarskie Wysokoście przesiedli się wprost na parostatek *Fellin*, oczekujący Ich dla przewiezienia na rejdę. Ulice Kalk, Kauf, Scheinen i Schloss, któremi Ich Cesarskie Wysokoście mieli przejeżdżać, pod eskortą konnej municypalnej gwardji, naprędce przystrojone zostały flagami. Przed stacją stały uszykowane w mundurach świątecznych towarzystwo ochotników ogniowych i towarzystwo strzeleckie, a przed przystanią przystrojoną we flagi, stał na warcie oddział gwardji municypalnej. Odpłynięcie Ich Cesarskich Wysokości nastąpiło o godzinie 10-ej, przy ogromnym napływie publiczności, tłoczącej się na wybrzeżu. Jenerał-gubernator odprowadzał Ich Cesarskie Wysokoście do rejdu.”

* (Bractwo kościelne). *Wileń. Wiest.* pisze, że w Połocku 11-go czerwca miało się odbyć otwarcie bractwa prawosławnego św. Mikołaja i św. Eufrozyny, księżniczki połockiej. Cel tego bractwa wyjaśnia relacja następującej osnowy: „z uwagi na okoliczności kraju białoruskiego, i w zamiarze poparcia widoków rządu w sprawie zruszczenia tego kraju, my rosjanie postanowiliśmy, podobnież jak w innych miastach zachodniej Rosji, założyć bractwo kościelne, mające zająć się sprawami naszej prawosławnej wiary i przyczyniać się do tego wszelkiemi moralnemi i materjalnemi środkami.” W ogólności, oprócz starania o upiększenie świątyń, nowe bractwo zajmować się będzie oświatą ludową, wspieraniem biednych i umoralnieniem ludu.

* (Dochód od trunków). W roku 1866 w Rosji europejskiej wpłynęło dochodu od trunków rub. sr. 109,675,740, a podług budżetu cesarstwa dochód ten obliczony na 115,365,300 rsr.; niedobór przeto wynosił 5,680,560 rsr. Przeciwnie, wpływy tegoż dochodu w w pierwszym kwartale roku bieżącego, przewyższyły wpływy odpowiedniego kwartału z roku zeszłego. W styczniu, lutym i marcu 1866 r. wpłynęło dochodu od trunków 23,487,690 rsr., a w tychże miesiącach 1867 r.,— 27,039,788 rs., o 3,652,098 rsr. więcej, a w stosunku do budżetu 1867 roku, więcej o 3,494,388 rs. (*St. Pet. Wied.*).

* (Sprawa Berezowskiego.) *Jour. de St. Petersb.* zamieszczając szczegółowe sprawozdanie o biegu sprawy Berezowskiego w N° 153 z 7 (19) lipca pisze: „Rozpoczynamy dziś (w rubryce „Kroniki sądowej”) ogłaszanie rozprawy sądowej w sprawie Berezowskiego, której rezultat już nam podał telegraf. Dzienniki które wyszły w Paryżu w poniedziałek po południu, a które doszły nas dziś wieczór, urywają swe sprawozdanie w chwili kiedy prokurator jeneralny zabrał głos. Zatem podajemy teraz tylko akt oskarżenia, badanie oskarżonego i zeznania świadków. Jutro podamy koniec tego sprawozdania. Podczas instrukcji sprawy, Berezowski okazywał wściekły fanatyzm; nie zmienił postawy na posiedzeniu publicznem; z ławy oskarżonych uczynił mównicę do obelżywych deklamacij; dowiódł, że jest godnym uczniem tych, dla których wszystkie środki są dobre do popierania projektów ich dumy i urzeczywistnienia marzeń ich nadziei, zabłąkanych w fałszywych ocenieniach, bez zważania na religję, moralność i prawo. Uzyskał od przysięgłych dobrodziejstwo *okoliczności łagodzących*, — niech Bóg podczas kiedy będzie cierpiał karę, spuści na niego łaskę skruchy! — lecz, niewątpliwie, po odczytaniu jego badania napróżno by szukano, jaki rodzaj ludzi w towarzystwach cywilizowanych, może być niebezpieczniejszy i bardziej zbrodniczy, od tego do którego on należy!” Tenże dziennik w następnym 154 numerze z 8 (20) lipca pisze: „Podajemy dziś dalszy ciąg i koniec, według *La France*, sprawy Berezowskiego. Obrońca oskarżonego nie zaniedbał powtórzyć wszystkich argumentów efektownych, które przyzwyczailiśmy się widzić wyzyskiwane przez przyjaciół powstania polskiego. Usiłował odmalować wzruszający obraz surowości poskromienia, nie mówiąc nic o okrucieństwach popełnionych przez powstańców. Dla niego, tylko sama sprawa powstania, była słuszna i piękna. Mógłby był usiłować przedstawić swego kljenta jako szaleńca, wolał uwielbiać go jak bohatera. Wolność obrony nie mogła być dalej posuniętą. Prawdopodobnie jednak największe wrażenie na przysięgłych sprawiła młodość oskarżonego i zboczenie jego sumienia zepsutego trucizną szkodliwych książek. P. Arago posunął się do żądania uniewinnienia; przysięgli, którzy odpowiedzieli uznaniem winy, mieli litość, — przyjęli, jak wiadomo, *okoliczności łagodzące*, — lecz sąd zastosował najwyższą karę, jako prawo pozwalało mu wyrzec (¹). Podejmiemy tylko jeden punkt obrony. Obrońca mówiąc o Syberji, powiedział: „to straszne miejsce wygnania, zkąd się nie powraca.” P. Emanuel Arago omylił się; powraca się z Syberji, tak samo jak we Francji powraca się z więzienia, z Lambesa lub z Kajenny, a jeżeli chce mieć na to dowód, może łatwo go uzyskać, pytając się francuzów, którzy wzięci do niewoli w Polsce, wysłani zostali na Syberję, a teraz są z powrotem we Francji, będąc ułaskawieni przez Najjaśniejszego Aleksandra II.”

* (Sprawa Lebalieur-de-Villiers). W d. 12 lipca, w 6-ym wydziale sądu policji poprawczej departamentu Sekwany, roztrząsana była sprawa niejakiego Lebalieur-de-Villiers, obwinionego o wychwalanie czynności, w których prawo upatruje przestępstwo i publiczne mienie mów podżegających. Rzecz się miała tak, że kiedy 7-go czerwca rano, na ulicach Paryża rozlepiane były ogłoszenia prefekta policji o zamachu Berezowskiego, ten Lebalieur-de-Villiers, pozwolił sobie głośno uczynić kilka nieprzyzwoitych uwag, co do tego, dla czego w tem ogłoszeniu Berezowski nazwany był mordercą, i że nie za-

(¹) Sprawozdanie z rozprawy sądowej zamieszczone w dzienniku *Temps*, stwierdza, że pomiędzy przysięgłymi nie było jednogłośności co do uznania *okoliczności łagodzących*.

służyje na tę nazwę. Uwagi te były usłyszane przez dwóch komisarzy policji, którzy aresztowali go, poczem oddany był pod sąd, będąc obwiniony o wyż wspomnione przestępstwo. Sąd uznał obwinionego winnym i skazał go, zgodnie z wnioskami prokuratora Lepelletier, na trzy miesiące więzienia i 2,000 fr. kary. *(St.-Pet. Wied.)*

### Anglja.

* (Parlament.) *Londyn, 19 lipca.* Lord Derby zapytany w izbie wyższej co do sprawy statku *Tornado* odpowiedział, że ponieważ rząd angielski zaprotestował przeciwko procesowi wytoczonemu w sprawie *Tornado* przed trybunałami hiszpańskiemi, proces ten uznany został za nieważny, i że wydano rozkazy dla uformowania nowego procesu. Lord Derby dodał, że strony interesowane jak się zdaje, nie bardzo teraz spieszą się z tą sprawą. W izbie gmin p. Headlan zwrócił uwagę deputowanych na sprawę statku angielskiego *Mermaid*, który zatopiono z dział z twierdzy hiszpańskiej. Lord Stanley odpowiedział, że świadectwa co do tej sprawy są bardzo z sobą sprzeczne. Nie mówi on, ażeby wrazie odmówienia zadosyćuczynienia nie miał chwycić się jak najenergiczniejszych środków; ale sądzi, że Anglja powinna pójść za przykładem Stanów Zjednoczonych w sprawie *Alabama*, i nie uciekać się do kroków represyjnych zdolnych wciągnąć narody do wojny, aż dopóki nie będą wyczerpane wszystkie środki rozwiązania sprawy na drodze pokoju. *(Corr. H. B.)*

* (Bil reformy). W izbie lordów miały rozpocząć się w poniedziałek rozprawy nad bilem reformy, i powiadają, że hr. Derby sposobi się do energicznej w tej izbie walki parlamentarnej. W końcu atoli rząd powinienby odnieść zwycięztwo, izbie bowiem lordów chodzi naturalnie o utrzymanie gabinetu torysowskiego. *(Nordd. A. Z.)*

* (Jeńcy abisyńscy.) Na posiedzeniu izby gmin z 19-go b. m., lord Stanley oświadczył, że wszystkie dokumenta dotyczące jeńców abisyńskich, zostaną wkrótce ogłoszone, i że rząd pospiesz z zakomunikowaniem szczegółów o obecnem położeniu tej sprawy, która oddziaływa boleśnie na opinję publiczną w Anglji. *(La Patr.)*

### Austrja.

* (Pogłoski o przymierzach). *Nord* pisze pod datą 20-go b. m.: „Od kilku dni, pogłoski o przymierzach znajdują znowu miejsce w kombinacjach niektórych dzienników; nowiniarze, którzy układają i przerabiają mapę Europy i stosunki ludów pomiędzy sobą, z łatwością i szybkością, jakiej na szczęście rządy nie przyswoiły sobie jeszcze, zastanawiają się głównie nad ewentualnością przymierza pomiędzy Austrją i Prusami, w widokach zaprowadzenia w Niemczech pewnych zmian terytorjalnych. Sprawozdanie złożone niedawno w radzie państwa przez p. Beke, świadczące o położeniu finansowem jeżeli nie rozpacznem, to przynajmniej wielce niedogodnem, o ile finansowe położenie państwa może być takowem, nie przeszkadza bynajmniej tym mężom *in partibus*, pchać od dziś dnia Austrję do nowych zajść zewnętrznych. Lecz, jak słusznie uważa jedno z pism niemieckich, państwo, które na 407 zaledwie miljonów dochodu rocznego, doszło do długu wynoszącego 3,047 miljonów zł. reń., państwo, które w ciągu trzech lat, od 1864 do 1867, zwiększyło swój dług o 512 miljonów zł. reń., które musiało przyjąć w r. 1865 warunki prawie niemożebne dla uzyskania kredytu zagranicą, i które nie może, ani przez podwyższenie podatków, ani przez ustanowienie nowych, wyciągnąć od swych poddanych ani krajcara więcej,—takie państwo ma zbyt wiele do robienia u samego siebie, ażeby miało jeszcze trzymać się na zewnątrz niebezpiecznej polityki awanturniczej. *Die Presse* ogłasza artykuł, w którym odpycha energicznie, w imieniu Austrji, wszelkie przymierze skierowane przeciw rozwojowi narodowemu w Niemczech."

* (Kwestje finansowe). Uregulowanie kwestji finansowych pomiędzy Austrją i Węgrami, zdaje się natrafiać na trudności. O ile wnosić można z artykułu *Lloyda* peszteńskiego, węgrzy stawiają pod tym względem, tak samo jak i pod wielu innemi, wymagania przesadzone; nie chcą się oni zgodzić na to, ażeby rozkład ciężarów pomiędzy obie połowy monarchji, dokonany został w stosunku do ich respective ludności, i dopominają się o to, ażeby ciężary Węgier zostały znacznie zredukowane z powodu położenia ekonomicznego kraju, które zdaniem ich jest mniej pomyślne i nie tak daleko posunięte na drodze postępu, jak położenie krajów cislitawskich. Podług obliczeń *Lloyda*, węgrzy braliby udział w ciężarach całego cesarstwa tylko w stosunku 20 procent, podczas gdy podług liczby ich ludności, na Węgry przypadałoby 40 procent. *(Nord.)*

* (Zmiany w prawie karnem.) *Wiedeń. 19 lipca.* Minister sprawiedliwości złożył w izbie deputowanych projekt do prawa, modyfikującego kodeks karny w następujący sposób: Zniesienie kar cielesnych i kajdan; zniesienie następstw karnych wynikających ze skazania za przekroczenia, i skrócenie terminu następstw wynikających ze skazania za zbrodnie. Modyfikacje te zastosowaneby zostały także do poprzednich wyroków. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Kwestja wyznań.) *Wiedeń, 19 lipca.* Komisja wybrana przez izbę deputowanych do roztrząśnięcia propozycji dotyczących spraw religijnych, proponuje opracowanie projektu do prawa poddającego małżeństwo prawu cywilnemu, ustanawiającego dla katolików trybunały do roztrząsania spraw rozwodowych, wyswobadzającego szkoły z pod dozoru kościoła i równouprawniającego wszystkie wyznania. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Stronnictwa w radzie państwa). Na drodze dążności narodowych, cesarstwo austrjackie doprowadzone zostanie stopniowo do form parlamentaryzmu. Części składowe rady państwa, które nie dzielą się w radzie na frakcje konserwatywną i liberalną z ich poddziałami, jak to gdzieindziej ma miejsce, lecz grupują się jedynie podług narodowości, z których każda upatruje w parlamentarnej formie rządu nadzieję stanięcia samej z czasem u steru rządu, — te części składowe rady państwa, powtarzamy, prześcigają się wzajemnie w rozmaitych żądaniach i ustępstwach, lecz te ostatnie ustają natychmiast, jak skoro rzeczy przechodzą na grunt narodowy. Tak między innemi, komisja finansowa widziała się spowodowaną w zeszły czwartek do postawienia wniosku, ażeby rada państwa upraszała cesarza w adresie o ukonstytuowanie całkowitego ministerstwa krajowego (wyrażenie techniczne dla ministerstw obu połów monarchji). Lecz tego było już za wiele dla nielicznych żywiołów konserwatywnych w radzie państwa, i jeden z deputowanych scharakteryzował bardzo trafnie sytuację w następujących wyrazach: „Wniosek ten, przetłomaczony na język praktyczny, nie oznacza nic innego, jak tylko, ażeby wszystko było rządzone przez państwo konstytucyjne, państwo konstytucyjne przez stronnictwo, stronnictwo przez klub, a ten ostatni przez jego przewódców." Zresztą, deputowani nie niemieccy nie zgadzali się na to, ażeby stronnictwu niemieckiemu zapewniona została w tym względzie większość, i z tego powodu komisja uznała w końcu za stosowne cofnąć swój wniosek, motywując swe postanowienie tem, że baron Beust oświadczył osobiście, że nie przyszedł jeszcze czas, w którymby można było zamianować ministerstwo parlamentarne. Rozprawy przeto pozostały bez rezultatu, lecz okoliczność ta stanowi w każdym razie bardzo ciekawy probierz dla dążności przeważających w izbie deputowanych, sceny zaś burzliwe, jakie miewają miejsce podczas posiedzeń, dają wyobrażenie o tem, coby się działo, gdyby większości powiodło się rzeczywiście utworzyć pierwsze ministerstwo ze swych stronników. *(Nordd. A. Z.)*

### Francja.

* (Stosunki z Prusami) *La Patr.* pisze pod datą 20 b. m.: „Usiłowano w ciągu ostatnich dni szerzyć pogłoskę o nocie, którą rząd francuzki miał wystosować do gabinetu berlińskiego i która miała jakoby być rezultatem naprężonym stosunków pomiędzy obu dworami. Możemy dać zapewnienie, że żadna nota nie została doręczona przez naszego reprezentanta w Berlinie i że stosunki pomiędzy Francją i Prusami są jak najbardziej zadowalniające. Zauważyć zresztą należy, że król Wilhelm bawi na teraz u wód, hr. Bismarck wyjechał do Pomeranji, a p. Benedetti znajduje się na wyspie Korsyce; w chwili przeto obecnej, nie może panować w stosunkach dyplomatycznych wielka czynność."

### Niemcy

* (Reorganizacja armji związkowej). *Gothaische Z.* donosi, że wkrótce rozpocznie się przekształcenie i powiększenie piechoty w państwach turingskich według wzoru armji pruskiej. Jeden z oficerów sztabu pruskiego otrzymał rozkaz udania się do Saksen-Weimar, gdzie obejmie dowództwo nad pułkiem tego państwa; w księztwach Altenburg i Koburg-Gotha oddawna już znajdują się oficerowie pruscy i mają ich wysłać także do Meiningen, jako też do księztw Reuss i Schwartzburga. *(La Fr.)*

### Prusy.

* (Wybory do parlamentu niemieckiego). *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 20-go b. m.: „Podana wczoraj przez jedno z pism tutejszych wiadomość, że wybory do parlamentu północno-niemieckiego mają odbyć się 15-go sierpnia, jest również przedwczesna jak i poprzednia wiadomość, jakoby termin do odbycia wyborów wyznaczony został na 23-go sierpnia. Oznaczenie terminu do tych wyborów, jak się to okazuje nawet z odpowiedzi danej przez ministerstwo spraw wewnętrznych na zapytanie postawione w tym względzie przez magistrat berliński, nie miało jeszcze dotąd miejsca, lecz nastąpi, jak dowiadujemy się, za kilka dni".

* (Akcyza tabaczna). Czytamy w *Nordd. A. Z*: Podczas gdy, jak wiadomo, ze strony kompetentnej, oświadczonem zostało ponownie, że kwestja opodatkowania tytoniu, nie była jeszcze formalnie roztrząsaną podczas układów pomiędzy pełnomocnikami związku celnego i że przeto decyzja w tym względzie nie prędko jeszcze nastąpi, organa opozycyjne nie przestają korzystać z tej kwestji dla wywołania wzburzenia. Tak, *Liberale Correspondenz* stawia tej części ludności, która pali tytoń, na widoku, że jeżeli kto pali teraz po cztery cygara dziennie, będzie musiał poprzestać na przyszłość na dwóch cygarach. Tymczasem nie wiadomo wcale dotąd, ażeby ktokolwiek pomyślał o tak wielkiem podwyższeniu akcyzy tabacznej. Stronnictwo liberalne ucieka się do takiej przesady dla tego, ażeby podczas przyszłych wyborów działać przeciw rządowi".

* (Deputacja frankfurcka). Deputacja wybrana na mocy uchwały senatu i zgromadzenia obywateli frankfurckich, udała się do Ems do króla pruskiego dla wyjednania utrzymania loterji zniesionej rozporządzeniem z dnia 5-go lipca. Król odpowiedział delegowanym, że zwróci swoją uwagę na uregulowanie spraw finansowych m. Frankfurtu; że kwestja loterji nie będzie stanowczo oddzieloną i że inne kwestje finansowe, do których należy loterja, wymagające zniesienia tych loterij, nie będą zastosowane do m. Frankfurtu. *(La Fr.)*

### Włochy.

* (Rząd narodowy rzymski). Donoszą z Rzymu do *Nazione*, że komitet narodowy i władza powstańcza, dla uniknienia wszelkich niesnasek, zlały się z sobą i utworzyły nowy komitet pod tytułem *rządu narodowego rzymskiego*. Niezadługo ogłoszony będzie program zawiadamiający rzymian o tym wypadku. *(La Fr.)*

* (Kwestja rzymska). *Opinione* z 18-go b. m. pisze: „Czytamy w kilku dziennikach i w korespondencjach politycznych, że w Genui robione są przygotowania do wyprawy przeciw państwu kościelnemu, i że w mieście pomienionem znajdują się biura werbunkowe, składy broni i statki najęte. Niektóre dzienniki, zaniepokojone z tego powodu, dopominają się, ażeby rząd zwrócił na to uwagę; inne zaś pisma zachodzą dalej i chciałyby wlać przekonanie, że rząd popiera podobne czynności. Nie wierzymy ani we wszystkie te, ani w jego niedbalstwo. Oświadczamy to głośno".

* (Podatki). *Italie* z 16-go b. m. powiada, że komisja, której powierzono roztrząśnięcie projektu do prawa o podatku od mlewa, ukończy wkrótce swe sprawozdanie. Przyjmuje ona w zasadzie nowy podatek, lecz chce go obniżyć w ten sposób, ażeby przynosząc korzyść rządowi, nakładał mniejszy ciężar na ludność. Tenże dziennik donosi, że roztrząsana jest także kwestja dwóch nowych podatków: pierwszy z nich zostałby ustanowiony od trunków, nie przynoszących dotąd skarbowi żadnych dochodów; drugi zaś zależałby na podatku pogłównym. Lecz te dwa środki nie zostały jeszcze przyjęte, a nawet ostatni z nich zaniechano stanowczo. *(La Patr.)*

## Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

### Lwów, 13 lipca.

Bierna opozycja włościan.— Korespondencje lwowskie do dzienników wiedeńskich.— Jak *Gaz. Narodowa* polemizuje?... Ruś.

Bierna opozycja włościan przeciw rządowi, mimo środków represyjnych, dotąd trwa. Sama *Gazeta lwowska* musiała przyznać, że z powodu oporu gmin zaprowadzeniu nowej organizacji, wybory do rad powiatowych w 2/3 częściach kraju muszą być wstrzymane.

W dziennikach wiedeńskich pojawiło się mnóstwo korespondencji na temat: panslawizm, pisanych niby we Lwowie, których źródłem jest koło polskie w Wiedniu, a kolporterem redaktor główny *Gazety Narodowej*, obecnie w Wiedniu bawiący. Na tendencyjnem straszeniu opinji, najlepiej wychodzą wydawnictwa *Wandererów*, *Presse* starej i młodej, gdyż za ogłoszenie rzekomych korespondencij, każą sobie dobrze płacić.

*Gazeta Narodowa*, uderzając na *Słowo*, dziwi się, że cesarsko-królewska prokuratorja dotąd temu dziennikowi wychodzić pozwala. Jest to właściwy *Narodówce* sposób polemizowania z organami, które

nie chcą zniżyć się do jej poglądów i wyprawiać przed publiką koziołków politycznych.

„Rusi” lwowskiej zagraża paraliż. P. A. M. zaczyna się ociągać z dalszemi na tego rodzaju rzeczy datkami a i rząd nie myśli wcale subwencjonować studenckich elokubracij. Najgorzej na tem wyjdzie prócz redaktorów i współpracowników „Rusi”, nieoszacowany p. Abancourt, który umie zawsze z każdej *ofiary* patrjotycznej wycisnąć najmniej 60 procent dla siebie.

**16 lipca.**

Klęska.—Organ słowiański.—Kolej.

Dopiero teraz w miarę nadchodzących szczegółowych wiadomości o strasznej powodzi, można przejrzeć ogrom klęski jaka Galicję dotknęła. Miejscami zabrała i uniosła z sobą woda całe wsie. Zboże wszedzie wyległo. Gdzie woda już opadła, znajdują mnóstwo ciał potopionych zwierząt—(w jednem miejscu nawet wilka zaskoczył wylew)—a nawet trupy ludzkie. Dniestr w kilku miejscach także znacznie wylał. Oprócz niego i inne rzeki w Galicji wschodniej zrządziły ogromne szkody.

Komunikacja koleją żelazną między Bogumiłowicami a Mościskami dotąd nie jest jeszcze przywróconą.

Zamyślają we Lwowie wydawać pismo w języku polskim poświęcone sprawom słowiańskim. Dość nadmienić, że organ ten jeżeli się pojawi, wywoła straszną burzę w galicyjsko-polskim dziennikarstwie. O bliższych szczegółach tego przedsiębierstwa, dziś pisać byłoby jeszcze przedwcześnie.

Zapewne wam już wiadomo, że z Rosji przybyła komisja budowy kolei żelaznej do Lwowa, w celu porozumienia się co do punktu powiązania kolei lwowsko-tarnopolskiej z ruską. Słyszałem że dworzec ma stanąć w Podwołoczyskach na terytorjum ruskiem.

♂

**Lwów, 17 lipca.**

Szkody powstałe w skutek powodzi.

Ochłonąwszy po kilkudniowych ustawicznych wiadomościach o wylewach prawie wszystkich znaczniejszych rzek galicyjskich (bo innej wiadomości w skutek zupełnego zniszczenia komunikacji na przestrzeni 30 mil niemieliśmy), biorę się do napisana listu ażeby wam podać zaczerpnięte z dat urzędowych, szkody powstałe z tej powodzi. Z dat tych pokazuje się, że 1 miasto, 11 przedmieść i 24 wiosek, było zupełnie, a 78 częściowo zatopionych; mostów i kanałów drogowych 43, a kolejnych 6 zupełnie, zaś 20 drogowych i 5 kolejnych częściowo zniszczonych; domów zabrała woda około 200, ludzi poginęło wiele, ale liczba dotychczas niesprawdzona; bydła około 2,000 sztuk zginęło, plony w tych miejscowościach zniszczone są zupełnie. Nad opisaniem szczegółów nie będę się rozwodził; dodam, tylko że jest kilkanaście tysięcy rodzin tułających się, bez strzechy, bez dziś i bez jutra i bez chleba, walczących z najokropniejszą nędzą.

Wskutek tego już zaraza na bydła raptownie się w tych okolicach wzmaga, a innych daleko gorszych następstw spodziewać się należy w najbliższym czasie. Tymczasem dziennikarstwo polemizuje już teraz co do niesienia pomocy, jeden chce by kraj wziął inicjatywę, drugi domaga się tego od rządu, i w istocie niema Galicja tych ludzi, którzyby tej nędzy zaradzić chcieli, bo składkami na podobne cele zaledwie kilkanaście tysięcy się zbierze, gdy przeciwnie na bunt, w okamgnieniu miljony się znajdą, bo nawet na niedawne agitacje wyborcze i na założenie dziennika *Ruś* potrafiło obywatelstwo galicyjskie 80,000 tysięcy złr. złożyć. Trąbią wprawdzie dzienniki, że arystokracja nasza kocha niby ten lud, ale ja wam zaręczam, że jest to czystym fałszem, bo gdzie niema litości, tam niema i miłości; zresztą przekonamy się w krótce kto ma słuszność.

Załoga wojskowa 17-go batajjonu strzelców w Brodach, opuszcza temi dniami garnizon, w skutek niedostatku jaki tam panuje, i udaje się na stałą załogę do Stanisławowa. Od dwóch dni znów nas poczta niedochodzi.

*Y.*

**Lwów 18 lipca.**

Komisja.—Finansy państwa.—Ciekawa odpowiedź.

Dyrekcja kolei Karola Ludwika ogłasza, że z dniem dzisiejszym została przywróconą komunikacja między Krakowem a Łańcutem. Nad naprawą drogi i mostów od Łańcuta do Mościsk pracują. Nie chcąc dłużej zwlekać odsyłam na chybił trafił zaległą korespondencję.

Z Wiednia macie w tej chwili wcześniejsze i dokładniejsze wiadomości niż my tutaj we Lwowie. Sprawozdanie ministra finansów o położeniu finansowem Austrji sprawiło silne wrażenie. Dług państwa wynosi trzy miliardy, roczny procent 150 milionów, deficyt jest *chroniczny*.

Przybył do Lwowa jenerał rosyjski K. Mając list od ambasadora austrjackiego Rewertery do hr. Gołuchowskiego, udał się do pałacunamiestnikowskiego, lecz nie zastawszy adresanta, który jak wiadomo, do kąpiel wyjechał, oddał go sekretarzowi prezydjalnemu p. St. wyrażając słuszne życzenie, by mógł pod opieką władzy załatwić w Tarnopolu sprawy majątkowe, pod opieką o tyle przynajmniej skuteczną, by go zasłoniła przed obelgami na jakie każdy poddany rosyjski, wnosząc z tonu prasy galicyjsko-polskiej, zdaje się być w Galicji wystawiony. Pan St. odpowiedział na to z całą urzędową powagą:

Wie sind hier nicht so streng als... (die Herre in Rüssland.)

♂.

## PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (**Magazyn ubiorów i pracownia p. Dembowskiego**). Jeden z najokazalszych sklepów, jakie obecnie w hotelu niemieckim przy ulicy Długiej urządzone zostały, zajął już na magazyn męzkiej garderoby, p. A. Dembowski majster krawiecki, którego zakład egzystował dotąd z powodzeniem, również przy ulicy Długiej w narożniku naprzeciwko Eldorado. Lokalność obecna przy wielkości swych rozmiarów i kosztownem wewnętrznem urządzeniu, **stawia magazyn p. Dembowskiego w rzędzie najpierwszych w Warszawie**, a znak zewnętrzny na środkowym filarze ściany frontowej, między lustrzanemi szybami umieszczony, ze względu na swój rysunek i poważne formy, naśladujące pamiątkową tablicę żelaznego mostu na Wiśle, zwraca uwagę przechodniów. Cokolwiek byśmy powiedzieli o **wyższej znajomości fachu krawieckiego**, jakiemu p. Dembowski wyłącznie od lat kilkunastu się poświęca; cokolwiek byśmy przywiedli **o jego staranności w wykonaniu, podług najnowszych żurnali**, czy to robót magazynowych, czy to obstalowanych, cokolwiek byśmy nadmienili **o sumienności jego postępowania**, czy to jako handlującego, czy to jako rękodzielnika, powtórzylibyśmy zawsze szczegóły dobrze wielu wiadome i niejednokrotnie przez pisma czasowe wygłaszane. P. Dembowski, mając już za sobą tak pochlebnie ustaloną opinję i rozgałęzione stosunki, nigdy nienadużytem zaufaniem wzmocnione, należy do tych procederzystów, którzy w jakimkolwiek punkcie miasta by się osiedlili, wszędzie poszukiwani i znalezieni będą; nie ulega więc wątpliwości, że powodzenie w dawniejszym lokalu, jest niejako przywiązanem do osoby, która na nie zapracować zdołała i przejdzie z nią razem do nowej miejscowości. Pod względem obfitości wszelkiego rodzaju garderoby męzkiej—nowy magazyn p. Dembowskiego, **jeszcze większą jak dawniej przedstawia zasobność**, a co również odnosi się do materjałów w sztukach, jak korty, syberyny, sukno i t. p. z fabryk zagranicznych i krajowych, pomiędzy któremi to materjałami, zasługuje na szczególną wzmiankę **tkanina miękka, ciepła i nieprzemakalna na burki obywatelskie**, zwłaszcza, podróżne, nader praktyczna; materjał ten z jednej strony jest ciemnego, z drugiej jaśniejszego koloru; krój i odszycie tak są wykończone, że burka taka na lewą i prawą stronę noszona być może, **skutkiem czego właściciel jednej, jest niejako dwóch burek panem.** ⚜.

## Warszawa,
## dnia 11 (23) Lipca.

### Kalendarz

We środę, 24 lipca, — św. Krystyny pan. męcz. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 9; zach. o godz. 8 min. 2.

We czwartek, 25 lipca, — śśw. Jakóba apost. i Krzysztofa. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 11; zach. o godz. 8 min. 1.

### Stan pogody

**Dziś z rana + 14°3, R. ciepła.**

| Wczoraj. | o godz. 6 z rana. | o god. 4 po poł |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach | 749.7 | 748.9 |
| Termometr Reaum. | + 14°4 | + 22°1 |
| Stan nieba | nap. pogodny | pogodny |

**Największe ciepło + 24°4, R. Najmniejsze ciepło + 12°3 R.**

**Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 4.**

### Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, opera **Córka Regimentu; Tańce.**

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*, **Przysięga Horacego; Po siedmiu latach; Odludki i Poeta.** — *Wczoraj*, dawano **Ciekawość; Fortepian Berty; Płeć piękna**, było osób 180.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).—*Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich.** — Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 318.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.** —(Początek o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 164.—

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po połudnu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant von *Kaufman 2-gi*, z Lublina; jenerał-major *Chlebnikow*, z Brześcia; rzeczywiści radcowie stanu: *Mianowski*, z m. Rygi; *Łącki*, z Lublina; —wyjechali: jenerał piechoty *Uszakow*, za granicę; jenerał-lejtnant *Jazykow*, do Berlina; rzeczywisty radca stanu *Hejlman*, za granicę.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 436, wyjechało osób 400;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 134, wyjechało osób 170; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 136, wyjechało 106;— statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób 34;—w ogóle przyjechało osób 1200, w tej liczbie z zagranicy 97, wyjechało 1011, w tej liczbie za granicę 113.

* Dnia 10 (22) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 79, wyzdrowiało 83, umarło 6, pozostało 1541 (mężczyzn 709, kobiet 832), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 152, kobiet 162.

* W dniu 10 (22) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 34, żeńskiej 26, *starozakonnych*: płci męzkiej —, żeńskiej —, razem 60;— **zawarło** ślubów małżeńskie par: *chrześcjan*: 3, *starozakonnych*: —;— **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 33, żeńskiej 35; *starozakonnych*: męzkiej 6, żeńskiej 7, razem 81.

### Ceny targowe.

*dnia 10 (22) lipca 1867 roku.*

| RODZAJ PRODUKTÓW | Czetwert | | Korzec od — do | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | rsr. | kop. | ruble sr. i kopiejki | | | |
| Pszenica | 15 | 20 | 8 | 70 | 9 | 50 |
| Żyto | 10 | 88 | 6 | 40 | 6 | 80 |
| Jęczmień | 7 | 76 | 4 | 80 | 4 | 85 |
| Owies | 5 | 60 | 3 | 30 | 3 | 50 |
| Groch polny | — | — | — | — | — | — |
| Kartofle | 3 | 36 | 2 | — | 2 | 10 |

Pud siana od kop. — Pud słomy od kop. —
*Dowozy*: Pszenicy 80; Żyta 52; Jęczmienia —;
Owsa — czetwerti.
Wiadro okowity od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 26
Garniec „ od rs. 1 kop. 40 do rs. 1 kop. 42

### KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
*z Berlina, d. 10 (22) Lipca 1867 roku.*

| Z BERLINA | [illegible] | płacą |
|---|---|---|
| 5-ta Pożyczka Rosyjska | | 61⅛ |
| Obligacje Skarbowe 4% | | 66 |
| Listy Zastawne 4% | | 58½ |
| Bilety Banku Rosyjskiego | | 83½ |
| Weksle na Warszawę | | 83¼ |
| „ Petersburg 3 tygodn. | | 92¼ |
| „ „ 3 miesięczny | | 90¼ |
| „ Londyn 3 „ | | - |
| „ Paryż 2 „ | | - |
| „ Hamburg 2 „ | | |
| „ Wiedeń 2 „ | | 78½ |
| Koleje Rosyjskie | | 75⅞ |
| Kolej Terespolska | | – |
| dto Warszawsko-Wiedeńska | | 59½ |
| Listy Likwidacyjne | | 48½ |
| Nowa pożyczka premjowa 1-em | | 96 |
| „ „ „ 2-em | | 92¾ |
| Żyto na targu | | 70 |
| dto „ dostawę | wjesieni | 53¾ |
| **Z WIEDNIA** | | |
| Weksle na Londyn | | 127 10 |
| „ Hamburg | | 94 |
| „ Paryż | | 50 50 |
| Pożyczka Narodowa | | 67 50 |
| 5% Metaliki | | 51 30 |
| Akcje Banku Kredytowego | | 185 30 |
| **Z PARYŻA.** | | |
| Renta 3% | | 68 90 |
| Renta Włoska | | 49 50 |
| Akcje Kredytu Ruchomego | | 348 |
| **Z LONDYNU** | | |
| 3% Papiery (Consols) | | 94½ |

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4261) *Pisarz Kancelarji Ziemiańkiej Gubernji Radomskiej.*

Po śmierci Heleny z Patków Gosławskiej, wierzycielki sum: rsr. 2,250 na dobrach Ocieszcz, z Okręgu Radomskiego pod Nr. 29, rsr. 1.500, na dobrach Policzna z Okręgu Kozienickiego, pod Nr. 22, rsr. 1,500, na dobrach Pęcławicach z Okręgu Staszowskiego, pod lit. *B* Nr. 2, oraz Nr. 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15 i 20, niemniej ewikcji za pewność oddania tej sumy pod Nr. 28 i 38 Działu IV wykazu hypotecznego zapisanych, otworzył się spadek, do regulacji którego, wyznaczam termin ostateczny na dzień 11 (23) Stycznia 1868 r.

Radom dnia 1 (13) Lipca 1867 roku.

Asesor Kolegjalny Zengteller.

(N. D. 4260

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza, że celem podniesienia kaucji w sumie rsr. 1,500 w Listach Zastawnych, w dniach: 22 Listopada (4 Grudnia), 1861 r. i 15 (27) Września 1864 r. na urząd Rejenta przez niegdy Władysława Więckowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej, w Banku Polskim złożonej, Trybunał wyrokiem z dnia 10 (22) Marca 1867 r. zapadłym, rozporządził dopełnienie ogłoszeń i obwieszczeń prawem przepisanych.

Wzywam więc wszystkie osoby interesowane, aże by w ciągumiesięcy trzech od daty dzisiejszej z pretensjami swojemi do pomienionej kaucji drogą aresztu popartego pozwem zgłosili się, albowiem po upływie tego czasu, imieniem Kazimiery Więckowskiej wdowy, w Warszawie pod Nr. 586b zamieszkałej, w imieniu własnem, oraz jako matki i opiekunki nieletniego Władysława Więckowskiego po zmarłym Władysławie Więckowskim Rejencie pozostałego syna, uczynię wniosek do Trybunału o uznanie kaucji za wolną od wszelkich obciążeń i upoważnienie Więckowskiej do podniesienia takowej kaucji z Banku Polskiego.

Mieczysław Wyrzykowski.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4252). *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Na zasadzie odezwy Zarządu Finansowego w Królestwie Polskiem z dnia 5 (17) Czerwca 1867 r. Nr. 19363/8630, i zgodnie z Kolegialnem postanowieniem Rządu Gubernialnego, podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 17 (29) Lipca 1867 r. od godziny 12 w południe w Sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernialnego, odbywać się będzie głośna, publiczna in plus licytacja na trzyletnie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1867 do dnia 19 (31) Maja 1870 r., wydzierżawienie:

1. Folwarków rządowych Pawłów i Siedliszerki w Powiecie Chołmskim położonych, wraz z propinacją miejską i wiejską oraz młynem wodnym od sumy rs. 963 k. 94.

2. Dóbr Chutcze w Powiecie Chołmskim położonych, wraz z propinacją i osadą młynarską od sumy rs. 1,369 k. 69.

3. Folwarku Piotrków w Powiecie Lubelskim położonego bez propinacji od sumy rs. 725 k. 87½.

Wydzierżawienie to dopełniać się będzie pod zwykłemi werunkami do tego rodzaju dzierżaw przepisanemi i z obowiązkiem ponoszenia przez dzierżawcę wszelkich podatków Skarbowych i innych ciężarów publicznych.

Vadium do licytacji wymaganem będzie w ¼ części sumy pro praetio ustanowionej, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróconem będzie, vadium zaś utrzymującego się przy licytacji do kompletowane zaraz do ¼ części sumy przez niego postąpionej zatrzymane zostanie, na pewność dotrzymania warunków kontraktu do czasu złożenia kaucji.

Szczegółowe warunki licytacyjne oraz ogólne anszlagi są do przejrzenia w Biurze Rządu Gubernialnego, mianowicie w wydziale dóbr każdodziennie z wyjątkiem świąt i dni dworskich od godziny 9 rano do 3 po południu, o stanie zaś dóbr i szczegółach dochodu, każdy przekonać się winien na gruncie, Skarb bowiem wypuszcza dobra ryczałtem i za żaden szczegół nieręczy.

Każdy więc mający chęć zadzierżawienia tych dóbr, winien przybyć na termin do miejsca oznaczonego po zaopatrzeniu się w vadium i dowody kwalifikacyjne postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. oraz dodatkowem rozporządzeniem b. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198/15466 przepisane, a które to świadectwa wydawać mają Naczelnicy właściwych Powiatów.

Lublin d. 7 (19) Lipca 1867 r.

Asesor Wydziału, A. Szmidt.

(N. D. 4237.) *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Na zasadzie upoważnienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Nr. 15,675/2,527 podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja na entrepryzę budowy kanału murowanego przy więzieniu Lubelskiem in minus od sumy anszlagowej rs. 1,467 kop. 23¼.

Każdy przeto mający zamiar ubiegać się o entrepryzę wspomnianą winien złożyć na ręce Sekretarza Rządu Gubernialnego deklaracje opieczętowane do godziny 11 w południe dnia 2 (14) Sierpnia r. b. z dołączeniem w środku kwitu kasowego na złożone vadium rs. 150.

Brak takowego kwitu stanowić będzie nieważność deklaracji, składanie bowiem vadium w gotowiznie nie jest dopuszczone.

Szczegółowe warunki licytacyjne jak również plan i anszlag na budowę wspomnionego kanału, przejrzane być mogą w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego Lubelskiego w godzinach służbowych wyjąwszy Niedziel i Świąt uroczystych.

Deklaracja winna być pisana podług niżej domieszczonego wzoru na stemplu bez żadnych skrobań i poprawek, zastrzeżeń, dokładnie lakiem zapieczętowana i zaadresowana jak następuje:

Do Rządu Gubernialnego Lubelskiego, deklaracja na budowę kanału przy więzieniu Lubelskiem w dniu 2 (14) Sierpnia 1867 odbyć się mającej.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 6 (18) Lipca r. b. N. 4402 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy budowy kanału murowanego przy Więzieniu Lubelskiem za sumę (tu wypisać sumę literami i liczbami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dobrze mi są wiadome.

Kwit Kasy N. na złożone vadium rs. 150 dołączam (o którego odesłanie na mój koszt do N. lub o zatrzymanie onego do osobistego mego zgłoszenia się) w razie nieutrzymania się na licytacji upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N.

Pisałem w N. dnia N.

(Tu podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Lublin d. 6 (18) Lipca 1867 r.

Radca Wydziału Wojskowo-Policyjnego

Mejer.

(N. D. 4233). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę 750 funtów czcionek drukarskich pisma ruskiego i innych potrzeb dla drukarni miejskiej, od sumy na rsr. 351, wyraźnie na rubli srebrem trzysta pięćdziesiąt jeden wyanszlagowanej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą, jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymujacemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wzory, są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 1 (13) Lipca 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się dostawy 750 funtów czcionek drukarskich, pisma ruskiego i innych potrzeb dla drukarni miejskiej, szczegółowo w warunkach oszacowanych, za sumę anszlagową, wynoszącą rsr. 351 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N mca N roku 186

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

(N. D. *4234*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę nowych i konserwację w użyciu będących utensyljów przy szlachtuzach miejskich w ciągu od dnia zatwierdzenia protokółu licytacyjnego do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. potrzebnych, od wynagrodzenia na rs. 1353 kop. 81½ wyraźnie na rubli srebrem tysiąc trzysta pięćdziesiąt trzy kopiejek ośmdziesiąt jeden i pół rocznie ustanowionego, w warunkach zamieszczonego i do niniejszej licytacji podanego.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie, literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą, jaki odstępują procent od sumy do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 135 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 3 (15) Lipca 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy nowych i konserwacji w użyciu będących utensyliów przy szlachtuzach miejskich w ciągu od dnia zatwierdzenia protokółu licytacyjnego, do dnia 1 (13) Stycznia 186 r. potrzebnych i od wynagrodzenia na rs. 1353 kop. 81½ (wypisać literami) rocznie ustanowionego, odstępuję procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 135 i na koszta ogłoszenia 10 przy niejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 186

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 4251.) *Urząd Leśny Kampinowski.*

Na zasadzie reskryptu Zarządu Finansowego w Królestwie Polskiem z d. 1 (13) Czerwca r. b. Nr. 63,489/23,151 podaje do powszechnej wiadomości, że w Urzędzie tutejszym w wsi Grabinie o wiorst 9 od miasta Błonia położonej, poczynając od godziny 11 z rana w terminach poniżej wskazanych, odbyte będą Licytacje głośne in plus na sprzedaż drzewa oszacowanego w cięciach na lata 1867/8 w lasach Leśnictwa tutejszego naznaczonych, pojedynczo, co do każdego z osobna cięcia, a mianowicie:

*a*) W terminie dnia 9 (21) Sierpnia r. b.

1. Z obrębu Kiomnów okręgu IV w cięciu na r. 1868 od sumy rs 590 kop. 85.

2. Z obrębu Krzywagóra okręgu I w cięciu na r. 1867 od sumy rs. 2,427 kop. 66.

*b*) W terminie dnia 10 (22) Sierpnia r. b.

3. Z obrębu Krzywagóra okręgu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 2,300 kop. 67.

4. Z obrębu Cisowe okręgu I w cięciu na r. 1867 od sumy rs. 1,292 kop. 32.

5. Z obrębu Cisowe okręgu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 794 kop. 86½.

*c*) W terminie d. 14 (26) Sierpnia r. b.

6. Z obrębu Wilków okręgu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 119 kop. 42.

7. Z obrębu Rybiten okręgu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 1,762 kop. 32

*d*) W terminie d. 15 (27) Sierpnia r. b.

8. Z obrębu Górki okręgu I w cięciu na r. 1867 od sumy rs. 1,089 kop. 46

9. Z obrębu Górki okrągu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 1,144 kop. 42½.

10. Z obrębu Dąbrówka okręgu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs 833 kop. 10.

*e*) W terminie d. 16 (28) Sierpnia r. b.

11. Z obrębu Zamczysko okręgu I w cięciu na r. 1867 od sumy rs. 2,814 kop. 92.

12. Z obrębu Zamczysko okręgu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 3,641 kop. 27.

*f*) W terminie d. 17 (29) Sierpnia r. b.

13. Z obrębu Wiejca okręgu I w cięciu na r. 1867 od sumy rs. 1,558 kop. 83½.

14. Z obrębu Wiejca okręgu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 1,157 kop. 74.

15. Z obrębu Nark okręgu I w cięciu na r. 1868 od sumy rs. 1,262 kop. 60.

Przystąpiwszy do licytacji obowiązani przed terminem takowej, do Kasy Leśnej tutejszej lub innej Skarbowej, złożyć w gotowiznie, listach zastawnych, likwidacyjnych lub innych papierach skarbowych procentowych z właściwemi kuponami na vadjum $^1/_{10}$ część sumy do licytacji podanej, co do każdego cięcia na przedaż wystawionego wyrównywającą które to vadjum przy podpisaniu protokółu licytacyjnego uzupełnione do $^1/_{10}$ części postąpionej sumu pozostanie w Kasie Skarbowej jako kaucja, zaś nieutrzymującym się przy kupnie, bezzwłocznie zwróconem będzie.

Wypłata należności za drzewo co do cięć N. 1, 4, 5, 6 i 10 na dwie, a co do innych na trzy raty rozłożoną zostanie, wypłacać się będzie od daty potwierdzenia kontraktu.

Wyróbka, wywózka oraz zwęglanie drzewa na miejscu bez żadnej dopłaty mogą być dozwolone w każdej porze roku, przy zachowaniu jednak obowiązujących przepisów policji leśnej.

Termin do uprzątnienia drzewa przeznaczony z cięć powyższych Nr. 1, 4, 5, 6 i 10 do d. 1 (13) Stycznia 1869 r., a z reszty innych do d. 1 (13) Marca t. r.

O stanie drzewa na gruncie przekonać się można, oraz co do dalszych warunków powziąść wiadomość w Urzędzie Leśnym tutejszym, w godzinach biurowych każdodziennie, wyjąwszy dni Świątecznych.

w Grabinie d. 4 (16) Lipca 1867 r.

Starszy Nadleśniczy,

(N. D. 4064) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biórze Zarządu Górniczego Okręgu Wschodniego w Suchedniowie dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1867 r. o godzinie 3 po południu odbywać się będą licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30 przed terminem licytacji Naczelnikowi Okręgu podawać się mające, na dowozy w ciągu roku 1868.

1. Do zakładu Starachowice w wartości rs. 14,843 kop. 63.

2. Do zakładu Parszów i Mostki w wartości rs. 5,493 kop. 63¾.

3. Do zakładu Rejów w wartości rs. 8,825 kop. 76¼.

4. Do zakładu Bzin w wartości rs. 2,222 kop. 15¼.

5. Do zakładu Mroczków w wartości rs. 5,871 kop. 21¼.

6. Do zakładu Samsonów w wartości rs. 4,093 kop 58.

Składający deklaracje, obowiązani do tychże dołączyć kwity kasy Rządowej na złożone:

ad 1. vadjum rs. 1,485, koszta ogłoszeń rsr. 15.
ad 2. vadjum rsr. 549, koszta ogłoszeń rsr. 6.
ad 3. vadjum rsr. 883, koszta ogłoszeń rsr. 9.
ad 4. vadjum rsr. 223, koszta ogłoszeń rsr. 3.
ad 5. vadjum rsr. 588, koszta ogłoszeń rsr. 6.
ad. 6. vadjum rsr. 410, koszta ogłoszeń rsr. 4.

Włościanie gromadnie o dowozy te ubiegać się chcący, na vadjum składać mogą świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności przez Wójtów Gmin wydane.

Warunki licytacyjne i ceny na precium ustanowione, przeglądane być mogą w godzinach biurowych w Wydziale Górnictwa w Warszawie i w biurze Okręgu w Suchedniowie.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r. Nr. 5000, podaje niniejszą deklaracją, iż podejmuje się dowozu materjałów w roku 1868 do Zakładu N. z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wypisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity kasowe na złożone vadjum (a włościanie świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności) i na koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia Mca 1867 r.

(Podpisać imie i nazwisko).

☞ Adres deklaracji obejmować ma wiadomość do której licytacji podaną została.

Suchedniów d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r.

Hube.

(N. D. 4058). *Naczelnik Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w biu

rze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku odbywać się będzie licytacja przez deklaracje opieczętowane z opuszczeniem procentu od należności, na dostawę materjałów drzewnych, a mianowicie w dniu 19 (31) Lipca r. b.

A. 1. Bali sosnowych 4'' grubości, 24' długości, 13/14'' szerokości, sztuk 60, po rs. 2 kop. 40.

2 Bali sosnowych 3'' grubości, 24' długości, 13/14'' szerokości, sztuk 196, po rs. 1 kop. 43.

3. Bali sosnowych 2'' grubości, 17' długości, 13/14'' szerokości, sztuk 53, po rsr. 1 kop. 20.

B. 1. Bali sosnowych 2'' grubości, 17' długości, 13/14'' szerokości, sztuk 2, po rs. 1 kop. 20.

2. Tarcic sosnowych $1\frac{1}{4}$'' grubości, 17' długości, 12/13'' szerokości, sztuk 100, po kop. 67.

3. Tarcic sosnowych 1'' grubości, 17, długości, 12/13'' szerokości, sztuk 66, po kop. 60.

4. Belek sosnowych obrobionych 7/12'' grubości stóp 448, po 52' długości, po kopiejek 15.

5. Belek sosnowych obrobionych 11/11'' grubości stóp 54, po 32' długości, po kop. 24.

6. Belek sosnowych obrobionych 6/8'' grubości stóp 83, po 32' długości, po kop. 16.

7. Belek sosnowych obrobionych 5/6'' grubości stóp 41, po 32' długości, po kop. 9.

8. Belek sosnowych obrobionych 4/4'' grubości stóp 96, po 32' długości, po kop. 7.

C. 1. Bali sosnowych 3'' grubości, 17' długości, 13/14'' szerokości, sztuk 11, po rs. 1 kop. 81.

2. Bali sosnowych $2\frac{1}{2}$'' grubości, 17' długości, 13/14'' szerokości, szuk 69, po rs. 1 kop. 49.

3. Tarcic sosnowych $1\frac{1}{2}$'' grubości, 17' długości, 13/14'' szerokości, sztuk 259, po kop. 80.

4. Belek sosnowych 11/12 grubości w sztukach od 30 do 36' stóp 210, po kop. 25.

5. Belek sosnowych 8/12'' grubości, w sztukach od 30 do 36' stóp 600, po kop. 19.

6. Belek sosnowych 9/10'' grubości, w sztukach od 30 do 36', stóp 38, po kop 17.

7. Belek sosnowych 10/11'' grubości w sztukach od 30 do 36', stóp 124, po kop. 19.

8. Kloców sosnowych $20/24''^{0}$ w sztukach 20' długości, sztuk 4, po rs. 5.

9. Kloców dębowych $15''^{0}$ w sztukach 20' długości, sztuk 6, po rs. 7 kop. 26.

10. Kloców brzozowych $15''^{0}$ w sztukach 20' długości, szuk 1, po rs. 6 kop 66.

11. Łat drągowych rzniętych 2/3'' grubości, 20' długości, sztuk 277, po kop. 14.

12. Belek sosnowych 6/6'' grubości, stóp 155, po kop. 7.

Termin dostawy oznacza się do końca Września r. b. Vadium do licytacji wymagane jest rs. 140, a kaucja do samej dostawy rs. 230.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w biórze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i w biórze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Ciechocinek d. 12 (24) Czerwca 1867 r.

Rejewski.

---

(N. D. 4239.) *Zarządzający Zakładami Górniczemi Oddziału Panki.*

Na mocy upoważnienia Wydziału Górnictwa przy Zarządzie Skarbowym Królestwa, z dnia 3 (15) Marca r. b. Nr. 998, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w d. 8 (20) Sierpnia r b. w Kancelarji Zakładów Górniczych w Pankach, odbywać się będzie licytacja za deklaracjami opieczętowanemi na sprzedaż rudy żelaznej zbywającej od potrzeb Zakładów Rządowo Górniczych, a znajdującej się w zapasach na gruncie dóbr Kłobuckich na kopalniach: Zakrzew, Poręba, Pierzchno i Łazice, o wiorst 14 średnio od miasta powiatowego Częstochowa odległych, w ilości ogólnej sażeni kubicz. $104\frac{1}{4}$, od sumy rsr. 637 kop. 50 in plus.

Mający chęć przystąpić do licytacji, obowiązany złożyć do Kasy Górniczej Poborowej w Pankach, vadjum rsr. 63 kop. 75 i na koszta ogłoszeń rsr. 10. oraz podać deklaracją na papierze stemplowym ceny kop. 30, wedle następującego wzoru pisaną:

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Zarządzającego Zakładami Górniczemi Oddziału Panki, z dnia 6 (18) Lipca r. b. Nr. 826, podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się kupić rudę żelazną znajdującą się w zapasach na kopalniach: Zakrzew, Poręba, Pierzchno i Łazice, za sumę (wypisać liczbą i literami), poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwit Kasy Pankowskiej na złożone w niej wadjum rsr. 63 kop. 75 i koszta ogłoszeń rs. 10 przy niniejszem dołączam, który w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. położone.

Pisałem w N. dnia mca 1867 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Takie tylko deklaracje bez żadnych zamazywań, skrobań i przekreślań, przyjmowane będą na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Warunki licytacyjne, przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy świąt uroczystych, w Kancelarji Górniczej Oddziału Panki w Pankach, w biurze W-go Naczelnika Zakładów Okręgu Zachodniego w Dąbrowie i w Wydziale Górnictwa w Warszawie.

Panki dnia 6 (18) Lipca 1867 roku.

Liszka.

---

(N. D. *4262*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Wiktora Łuszczewskiego obywatela w dobrach Rzeczków Okręgu Rawskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ludwika Holca Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 8,000 z procentem od dnia 1 Stycznia 1866 r. i kosztów od Fortunata Janiszewskiego obywatela właściciela dóbr ziemskich Czerwonka w Okręgu Rawskim Gubernji Warszawskiej dawniej, a obecnie w Powiecie Rawskim Gubernji Petrokowskiej położonych i tamże zamieszkałego Protokułem Michała Wacława Warkiewicza Komornka przy Trybunale tutejszym w dniu 21 Kwietnia (3 Maja) 1867 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE CZERWONKA,

w Okręgu i Powiecie Rawskim Gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Rawie, w Parafji to jest dwór z folwarkiem w Parafji Krzemienicy, zaś wieś i włościanie w Parafji Żelechinka w Gminie Boguszyce, pod względem zaś Administracyjnym stosownie do nowego podziału Kraju w Gubernji Petrokowskiej położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Fortunata Janiszewskiego należące i w posiadaniu dzierżawnem Leopolda Wolskiego za kontraktem urzędowym przed Grotowskim Rejentem w Rawie dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1866 r. sporządzonym na lat dziewięć po rsr. 900, rocznie od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r., to jest za pierwsze lat trzy, a za resztujące lat sześć po rsr. 975, rocznie zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, przybliżonej rozległości około włók 21 obejmuiące.

Na gruncie tych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Dwór z bali w węgieł na podmurowaniu z kamienia polnego gontami kryty z kominem murowanym.
2. Ogród owocowy i warzywny otaczający powyżej rzeczony dwór, płotem z żerdzi ogrodzony z bramą, drzewek owocowych około sztuk 60 i tyleż krzewów oraz kilkanaście drzew dzikich.
3. Chałupa z bali słomą kryta z kominem murowanym przy której znajdują się dwa kamienie piaskowe.
4. Chałupa z drzewa słomą poszytá z kominem murowanym.
5. Zabudowanie z bali dachem słomą krytym z okopami z gonnt. W zabudowaniu tem znajduje się spichlerek stajnie i holendernie.
6. Owczarnia z bali dranicami w części słomą kryta.
7. Stodoła z bali słomą poszyta o jednem klepisku.
8. Stodoła z bali słomą poszyta przy której znajduje się maneż żelazny do młocarni i drabina.
9. Studnia z bali balami cembrowana z żurawiem i kubłem.
10. Chlewy z bali słomą poszyte.
11. Kloaka z desek deskami kryta.
12. Sadawka niezarybiona.
13. Studzienka deskami cembrowana.
14. Karczma z bali słomą poszyta z kominem murowanym.
15. Chlowek z bali słomą poszyty.
16. Kuźnia z bali deskami kryta z kominem z lempacy.

Włościanie w tej wsi osiedli są Ukazem Najwyższym obdarowani zabudowania i grunta jako ich własność stanowiące posiadają Antoni i Franciszka z Cynów małżonkowie Mieszczuk za opłatą czynszu szczegółowo w Kontrakcie przed Grotowskim Rejentem w Rawie dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1860 r. sporządzonym wyszczególnionych posiadają mórg 200 prętów kw. 65.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ludwika Holca Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 490/1 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Kazimierzowi Arczyńskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Rawie, w mieście Rawie urzędującemu na ręce własne.
2. Tomaszowi Szostek wójtowi gminy Boguszyce do której to gminy i dobra Czerwonka należy, we wsi Boguszycach Frydrychsa zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Maja 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr, w Warszawie dnia 3 (15) Czerwca 1867 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w wydziale I, o godzinie 10 rano d. 4 (16) Września 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ludwik Holc Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1867 r.

Radca Dworu Zgórski

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

---

(*N. D. 4263*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Tschinkel kupca w mieście Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Romana Mrozowskiego Patrona Trybunału z urzędowania w Kaliszu obrane mającego, od którego tenże Patron staje i sprzedaż obecną popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 5,580 z procentem zaległym i bieżącym i kosztów exekucyjnych od Barlaama Józelafa dwoch imion Lubiatowskiego właściciela dóbr Strumiany w tychże dobrach mieszkającego, protokółem Franciszka Roweckiego Komornka przy Trybunale w Kaliszu w dniu 1 (13) Sierpnia 1866 roku spisanym, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Pierwsza część Strumiany B. Wielga wieś B. Grzmiąca B. oraz części Srumiany i Wielgej wsi lit. C.

Położone w Okręgu i Powiecie Sieradzkim dawniej Gubernji Warszawskiej a teraz Kaliskiej, Gminie Dąbrowa Widawska, Parafji miasta Burzenina, graniczące na wschód słońca z dobrami Dąbrowa, na południe z dobrami Wielga-wieś lit. A, na zachód słońca z dobrami i miastem Burzenin oraz rzeką Wartą zwaną, na północ z folwarkiem Korzeń który do dóbr Wielgiej wsi części lit. A. odłączony został, dobra te odległe są od miasta Okręgowego i Powiatowego Sieradza wiorst 16, od miasta Widawy wiorst 7, od miasta Zduńskiej Woli wiorst 15, są w posiadaniu Barlaama Józefata dwóch imion Lubiatowskiego właściciela tych dóbr, obejmują przestrzeni sposobem przybliżonym około włók 49 mórg 9 prętów 50,

Szczegółowy opis tych dóbr tak pod względem zabudowań, wysiewów opłacanych podatków oraz innych ciężarów gruntowych obejmuje protokół zajęcia dóbr w dniu 1 (13) Sierpnia 1866 r. na gruncie spisany, a który doręczony został Wójtowi gminy Dąbrowa Widawska Józefowi Brodzkiemu i Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Sieradzkiego Władysławowi Porczyńskiemu przez Woźnego Piechowskiego w d. 29 Sierpnia (10 Września) 1866 r.

Protokół zajęcia tych dóbr wpisany został do księgi hypotecznej w dniu 22 Maja (3 Czerwca) 1867 r. do księgi zaś zaregestrowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 1 (13) Czerwca 1867 r.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w dniu 18 (30) Lipca 1867 roku o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego Kaliskiego w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Józefina w Pałacu Sądowym.

Kalisz d. 2 (14) Czerwca 1867 r.

Asesor Kolegjalny. J. Migórski

---

(N. D. *4264*). *Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku.*

Stosownie do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 Lipca 1812 r. Nr. 11705 i na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Płocku w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) 1867 r. na illacją Michała Łukowskiego obywatela z własnych funduszów utrzymującego się, we wsi Parzeniu Okręgu Płockim zamieszkałego, zapadłego, wzywa wszelkie osoby interesowane do kaucji za Andrzejem Lubinkowskim Komornikiem Trybunału Płockiego stawionej, a na dobrach Radomice z Okręgu Lipnowskiego w Dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 4 zabezpieczonej, iżby w ciągu miesięcy trzech zgłosiły się z pretensjami, jeżeli jekie do tegoż Andrzeja Lubinkowskiego Komornika z tytułu jego urzęgowania mieć mogą i opozycję przeciwko wykreśleniu kaucji hypotecznej założyły, a to przy usprawiedliwieniu swych pretensji i zarzutów wyrokami, pretensje te zasądzającymi, lub pozwami o takowe wydanemi, gdyż wrazie przeciwnym, po upływie czasu trzech miesięcznego, Michał Łukowski na zasadzie powyższego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwosci, domagać się będzie nakazania wykreślenia rzeczonej kaucji z dóbr Radomice z Okręgu Lipnoskiego.

za Śniechowskiego Patrona,

Juljan Mejer Patron.

---

(N. D. 4267) Podaję do wiadomości, że w dniu 13 (25) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe na targu publicznym Grzybów zwanym, w dniu 14 (26) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana na targu Sewerynów, w dniu 17 (29) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną-bramą, i w dniu 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe na targu Sewerynów, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, machoniowe, palisandrowe i jesionowe, jako to: kanapy, fotele, krzesła, stoły, sofa, kredens, łóżka, komoda i t. p. przedmiota, oraz blacha żelazna angielska pudów 2500, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

*J. Kurman* Komornik.

---

## DONIESIENIA PRYWATNE.



---

(N. D. 4259). W dniu 16 (28) Czerwca r b. z Nowej Pragi, wyszedł **Chłopczyk imieniem Maks Bauer Galeoti,** lat 11 mający, wraz ze swoim kolegą niejakim Witkowskim lat 15 mającym, udali się do gimnazjum ruskiego na Pradze na egzamen; dotychczas nie powrócili i co się stać mogło niewiadomo. Stroskana matka wzywa wszystkich którzyby o jej synie lub onich obydwóch posiadali jakąkolwiek bądź wiadomość, ażeby z udzieleniem takowej zechcieli się zgłosić do p. Galeoti w Nowej Pradze pod Nr. 82 zamieszkałej, lub wprost do urzędu którego z cyrkułów, za co oprócz wdzięczności przyrzeka się stosowne wynagrodzenie.

(1—9507)

---



w Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.